

# Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską  
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Maj 2010

Nr.05/ 104

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

W tym Wydaniu:

Wielka Tragedia Narodowa, Lista Pasażerów	6
Dumni ze swojego prezydenta	9
Wywiad z redaktorem Anną Pietruszek	10
Polonia w Thunder Bay żegna ofiary katastrofy samolotu	13
Spotkanie w Cieniu Żaloby	15
Bankiet "Jajko" Gr 19 Bankiet-Monte Casino	16
"Chill Reserves" wygrywa I miejsce	20



**Redaguje Zespół:**

**Lucy Michalak**  
**Tadeusz Michalak**  
**Agnieszka Reszkowska-Kania**  
**Robert Kania**

**Korespondenci:**

**Joanna Adamik**  
**Agnieszka Buda - Rodriguez**  
**Kazimierz Niechwiadowicz**  
**Aleksander Siwiak**  
**Waldi**

**Opracowanie: Lucy Michalak**

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa.

Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.

Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do

autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

**Wydawca:**  
**Wiadomości Polonijne**  
**236 Masters Street.**  
**Thunder Bay, On.**  
**P7B 6L5**  
**e-mail:**  
**wiadomoscipolonijne@yahoo.com**

<http://artspolonia.enginesource.org>

<http://www.polishwinnipeg.com/Downloads/IndexThunderBay.htm>

**Potrzebujemy pomocy w redagowaniu gazetki, a szczególnie w opracowywaniu przy komputerze. Jeśli masz czas i chęć zgłoś się do redakcji.**

**1 maja – Filipa i Jakuba**

- Jeśli deszcz w nocy Filipa i Jakuba, na dobry urodzaj dość pewna rachuba.  
 - Na Filipa i Jakuba, gdy dzień zimny będzie, nic gorszego na zboże, plenności nie będzie.

- Zimny Filip, Jakub, wcześniej żyta zakup

**3 maja – święto Najświętszej Marii Panny Królowej Polski**

- Matka Boska majowa – odwieczna Polski królowa.

- Kiedy mokry trzeci maj, bydłu resztki daj, a sam za piec uciekaj.

**8 maja – Stanisława**

Na świętego Stanisława

W domu pustki, w polu sława.

- Jak się zasieje len w świętego Stanisława, to tak urośnie jak łąwa.

- po świętym Stanisławie sadzą fasolę prawie.

**29 maja – Marii Magdaleny**

Na Magdaleny pogoda,

To dla pszczoł wygoda,

Gdy zaś słota, to lichota.

Maria Magdalena zwykle rada, gdy deszcz pada.

**Zielone Świątki—23 Maja**

to polska ludowa nazwa święta majowego, według wielu badaczy pierwotnie związanego z przedchrześcijańskimi obchodami święta wiosny (z siłą drzew, zielonych gałęzi i wszelkiej płodności), przypuszczalnie pierwotnie wywodząca się z wcześniejszego święta zwanego Stado, a obecnie potoczna nazwa święta kościelnego Zesłania Ducha Świętego.

Ludowe obyczaje związane z Zielonymi Świątkami mają swe źródła w obrzędowości pogańskiej. Wpisane są w rytm przyrody, oczekiwanie nadejścia lata. Ich archetypem są magiczne praktyki, które miały oczyścić ziemię z demonów wodnych, odpowiedzialnych wiosną za proces wegetacji. Działania te miały zapewnić obfite plony.

*Zielone Świątki* szczególnie były popularne wśród pasterzy, którzy ucztowali i tańczyli przy ogniu. Zwyczaj ten do dzisiaj jest popularny wśród górali zagórzańskich i Podhalań, w sobótkową noc na wielu wzgórzach palą się widoczne z daleka ogniska.

**Księga Imion**

Agata to osoba o wielkiej miłości do bliźniego, o pozornie silnej woli, pobudliwa.

Praca dla Agaty to pole walki, gdzie wszystkie chwytły są dozwolone. Nie znosi ona jednak regularnej pracy w określonych godzinach. Koniecznie chce osiągnąć szybki sukces. Agata jest spragniona miłości, zaborcza, pragnie we wszystkim być pierwsza. Agata ma żelazne zdrowie, jest bardzo odporna na zmęczenie, śpi wtedy kiedy może. Agata lubi bujne życie towarzyskie kierując się w nim wolą spełnienia swych zachcianek.

**Przysłowie miesiąca**

**Gdy maj jest przy pogodzie,  
nie bywają siana w szkodzie**

Sobota 01-Maj-2010 : Święto Pracy  
 03-Maj-2010 : Święto Narodowe  
 23-Maj-2010 : Zielone Świątki  
 Środa 26-Maj-2010 : Dzień Matki

**PARAFIA MATKI BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI**

93 N. Algoma Str  
 Thunder Bay, On Tel 344-1066  
**Proboszcz ks. Ireneusz Stadler**

**Msze Św. wtorek-piątek 7:00 p.m.,  
soboty 5:00 p.m.**

**niedziele 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.  
(po polsku)**

<http://stmary50.blogspot.com>

**PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA**

613 McKenzie Str  
 Thunder Bay, On Tel 623-3916

**Proboszcz o. Andrzej Deptuła**

**Msze Św. wtorek-piątek 8:00  
a.m. (eng/pol.)**

**soboty 5:00 p.m (english)**

**niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)**





## WIADOMOŚCI Z POLSKI

– Tadeusz Michalak

### Obchody w Katyniu

Z udziałem premierów Polski i Rosji głównym tematem. Putin mówił o ofiarach terroru i represji, ale nie padło słowo "zbrodnia" sprawców też wprost nie nazwał, chociaż z kontekstu było jasne, że uznaje NKWD za sprawców. Przypominał za to, że w Katyniu spoczywają również radzieckie ofiary represji stalinowskich. Mówił o prawdzie jako warunku pojednania. Przemówienie Tuska było bardziej osobiste, powiedział m.in., że "prawda o Katyniu stała się mitem założycielskim niepodległej Polski".

Komentarze, tak polityków jak i dziennikarzy, dość rozbieżne, jedni podkreślają, że rosyjski premier na uroczystościach w Katyniu to olbrzymi przełom i coś jeszcze niedawno niewyobrażalnego. Innym zabrakło w przemówieniu Putina przeprosin, czy chociażby wyraźnego wskazania odpowiedzialnych. Z niektórych mniej oficjalnych wypowiedzi strony rosyjskiej wynikało, że to nie koniec, będą i dalsze kroki. Putin nie przywiózł "białoruskiej listy Katyńskiej", zawierającej nazwiska prawie 4 tys. jeńców rozstrzelanych na Białorusi. Podobno w Moskwie jej nie znaleziono. Ale poszukiwania trwają.

### Tusk: nie będę robił prośalnych procesji



Nie będę z relacji polsko-amerykańskich i polskiej polityki zagranicznej robił prośalnych procesji - w ten sposób premier Donald Tusk odpowiedział na pytanie, czy podczas spotkania z prezydentem USA Barackiem Obamą poruszył kwestię zniesienia wiz dla Polaków. Tusk na konferencji prasowej

zwrócił uwagę, że nie było to bilateralne spotkanie polsko-amerykańskie, a rozmowa z udziałem przywódców naszego regionu Europy. Czuliśmy się dziwnie, gdybym rozmawiał np. o problemie wizowym w tym towarzystwie. Ja zresztą już wiele, miesięcy temu, to już chyba dobrze rok minął, powiedziałem, że Polska w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi nie będzie prosiła o kwestie wiz - podkreślił Tusk.

### Polska w rozpacz po tragedii w Smoleńsku



96 zniczy symbolizujących ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem zapalili pod pomnikiem Ofiar Katynia i Sybiru w Poznaniu przedstawiciele "Solidarności". Cała Polska zamarła w żałobie. Msze, znicze i kwiaty składano pod domami zmarłych i polskimi ambasadami na całym świecie.

Śpij, kolego, twarde łóżce,  
Zobaczmy się jutro może.  
Śpij, kolego, bo na wojnie  
Tylko w grobie jest spokojnie.  
Śpij, kolego, w ciemnym grobie,  
Niech się Polska przyśni tobie.

Właśnie tą starą, legionową pieśnią kilka minut po godz. 15 przywitano ciało prezydenta Lecha Kaczyńskiego na lotnisku wojskowym w Warszawie. Po oficjalnych uroczystościach kondukt wyruszył w drogę przez miasto aż do Pałacu Prezydenckiego na Krakowskim Przedmieściu. Podczas godzinnego przejazdu Lecha Kaczyńskiego żegnały tłumy mieszkańców. Niektórzy rzucali na ulice kwiaty, żegnali się. Wiele osób płakało. Oklaskami przywitano trumnę, kiedy dojechała do pałacu. Spoczęła w prezydenckiej kaplicy, w której niemal

codziennie prezydent Lech Kaczyński uczestniczył we mszy świętej. Koncelebrował je ks. prałat Roman Indrzejczak, który także zginął w katastrofie. W niedzielę trumna z ciałem prezydenta nie została jeszcze wystawiona na widok publiczny. Jego rodzina chciała mieć czas, aby pożegnać się ze zmarłym w spokoju.

### Polska i Rosja. Będzie nowe otwarcie?



Orędzie do narodu polskiego Dmitrija Miedwiediewa i Władimira Putina. Żałoba narodowa w Rosji. Setki ludzi gromadzących się pod ambasadą Polski w Moskwie. Spontaniczne telefony z wyrazami współczucia. Reakcje Rosjan nie mają precedensu. Rozmówcy "DGP" z Rosji przekonują, że tragedia otwiera nowy rozdział w historii wzajemnych stosunków.

Po południu w telewizji występuje Dmitrij Miedwiediew. "Droży przyjaciele, szanowni obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Ja i wszyscy obywatele Rosji jesteśmy wstrząśnięci tą straszną tragedią" - mówi w orędziu do narodu polskiego. Wieczorem podobnie reaguje Władimir Putin. Polityk z przeszłością w sowieckich i rosyjskich służbach specjalnych na spotkaniu z Donaldem Tuskiem w Smoleńsku zdejmuje maskę. Podczas modlitwy w intencji ofiar katastrofy wykonuje prawosławny znak krzyża. Gdy polski premier podnosi się po nim z kolan, Putin spontanicznie podaje mu dłoń. W symbolicznym geście obejmuje szefa polskiego rządu. - To także nasza tragedia. Odczuwamy wielki ból razem z wami i przeżywamy to tak samo jak wy - mówi w orędziu do Polaków.

### Rosjanie oddają hold Lechowi Kaczyńskiemu

Morze kwiatów i zniczy, do tego

....cd na str. 4

...ze str. 3

gigantyczna kolejka. Tak wygląda Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie. Hołd prezydentowi Polski oddają jednak nie tylko Rosjanie, ale także turyści, pracownicy zagranicznych firm oraz dyplomaci. "Zostawiłam w domu sześciomiesięczne dziecko i przybiegłam tutaj, bo czuję, że w tych tragicznych chwilach muszę coś zrobić. Nikt z nas nie może już pomóc. Jedyne, co nam pozostało, to złożyć kwiaty i wpisać się do księgi kondolencyjnej" - powiedziała PAP Ariadna Rokossowska. Przed krzyżem w kručie świątyni ustawiono flagę państwową Polski i spowite kirem fotografie prezydenta Kaczyńskiego i jego małżonki. Wielu wchodzących składa tam kwiaty i zapala znicze. Niektórzy zatrzymują się na chwilę i zamierają w milczeniu.

"To wielka tragedia również dla nas - Polaków mieszkających w Rosji. Wielu z nas było wczoraj w Lesie Katyńskim, gdy napłynęła ta straszna wiadomość. Przyjechaliśmy specjalnie, by spotkać się z prezydentem i wspólnie oddać hołd polskiemu oficerom zamordowanym 70 lat temu w Katyniu" - powiedziała PAP Halina Romanowa, szefowa Kongresu Polaków w Rosji.

### Głową państwa

Jest, według Konstytucji, Marszałek Sejmu, czyli Bronisław Komorowski. Do 20 czerwca muszą się odbyć wybory prezydenckie. Wg konstytucjonalistów Marszałek powinien podejmować jedynie działania pilne lub konieczne z powodów prawnych lub faktycznych. Inne muszą poczekać na wybór nowego prezydenta.

### Obowiązki najwyższych urzędników

Przejmują zastępcy. Na trzy opróżnione miejsca w Senacie trzeba urządzić wybory. Posłów, którzy zginęli zastąpią następnymi osoby z list, z których startowali.

### Para Prezydencka zostanie pochowana na Wawelu

Początkowo rozważano jako miejsca pochowku Katedrę Warszawską, Powązki, Świątynię Opatrzności. Zgodnie z wolą rodziny i za zgodą kardynała Dziwisza, zapadła decyzja o pochowaniu prezydenta Kaczyńskiego i jego małżonki, w jednym sarkofagu, w krypcie

pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu, obok marszałka Piłsudskiego.

### Decyzja o pochowku na Wawelu

Wzbudziła liczne kontrowersje. We wtorek (13 IV) odbyła się na Franciszkańskiej 3 w Krakowie demonstracja przeciwko tej decyzji. Wznoszono nieliczące z żalobną atmosferą okrzyki "Powązki, nie Kraków, nie Wawel, Wawel dla królów". Decyzje o wyborze Wawelu skrytykowali też niektórzy intelektualisci, m.in. Andrzej Wajda i Krystyna Zachwatowicz, którzy zaapelowali o wycofanie się z tego pomysłu: "Decyzja ta wywołuje poważne protesty i może spowodować najgłębsze od odzyskania niepodległości w 1989 roku podziały polskiego społeczeństwa." Protestują też monarchiści. W środę (14 IV) pod kurie biskupia w Krakowie znowu przyszli demonstranci, ok. 2 tys. osób. Była też grupa popierających decyzje pochowku na Wawelu.

### Okres żałoby narodowej

Został przedłużony przez pełniącego obowiązki prezydenta Bronisława Komorowskiego do niedzieli. (18. IV)

### W sobotę

Odbyły się na Placu Zwycięstwa uroczystości ku czci wszystkich ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Na tle papieskiego krzyża i zdjęć wszystkich, którzy zginęli. Najpierw uroczystości cywilne, z przemówieniami. I salwami i syrenami. Potem msza koncelebrowana przez episkopat. Wieczorem trumny Lecha i Marii Kaczyńskich przejechały na lawetach armatnich do katedry świętego Jana. Biskup warszawski Kazimierz Nycz odprawił msze. Wszędzie tłumy, tak w czasie uroczystości jak i na trasach przejazdu.

### W niedzielę

Rano samolot przewiózł trumny Lecha i Marii Kaczyńskich do Krakowa. W Bazylice Mariackiej msza. Potem kondukt drogą królewską przeszedł na Wawel. Przejmujący widok tłumów i, co trzeba podkreślić, wszędzie znakomita organizacja. Trumny złożono w przedśionku krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów (w głównej krypcie jest sarkofag marszałka Piłsudskiego). Obok mają być napisy upamiętniające wszystkich tych, co zginęli.

### Przemówienia

Tak na placu Piłsudskiego jak i w Krakowie - wzorowe. Prawie bez punktów do zaczepienia. Piękny tekst Premiera - aby `sprostać wyzwaniu - dobrze odczytać nadzieje, marzenia, myśli zmarłych, tak, by cała Polska i wszyscy Polacy potrafili ponieść je dalej'.

### Może coś drgnęło

W stosunkach polsko-rosyjskich. Bo rzeczywiście - Rosjanie zachowywali się więcej niż wzorowo. Mały przyczynek do małych pojednań: biskup Życiński apeluje, aby zadbać o groby żołnierzy Armii Czerwonej w Polsce.

### Termin wyborów ustalony

- 20 czerwca - ogłosił 21 kwietnia marszałek Komorowski. Ewentualna druga tura - 4 lipca. Kandydaci muszą zostać zarejestrowani w ciągu 5 dni, przy 1000 podpisów pod wnioskiem, a potem muszą uzyskać 100 tys. podpisów do 6 maja. Nie daje to raczej szans małym partiom. Oficjalnych kandydatów jest na razie 2 - Bronisław Komorowski z PO i Waldemar Pawlak - z PSL. Nie wiadomo, kogo wystawi SLD - mówi się o Marku Siwcu i o Ryszardzie Kaliszu. Kandydatem PiS będzie, jeśli się zdecyduje, Jarosław Kaczyński. O poparcie SLD zabiega jeszcze kandydat SdPi - Andrzej Olechowski. Z kandydowania wycofali się już Tomasz Nalecz i Ludwik Dorn.

### W poniedziałek tj. 19 kwietnia

odbył się w Świątyni Opatrzności pogrzeb ostatniego prezydenta na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego. Uroczysty kondukt pogrzebowy przejechał od warszawskiej katedry do Wilanowa. Wcześniej trumna wystawiona była w Belwederze.

### W środę 21 kwietnia odbyło się

kolejnych, 15 pogrzebów, m.in. Anny Walentynowicz w Gdańsku (na mszy obecny był Lech Wałęsa), Sebastiana Karpiniuka w Kołobrzegu (obecny był cały klub PO z marszałkiem Komorowskim i premierem Tuskiem, który wygłosił wzruszające pożegnanie), gen. Franciszka Gągora w Warszawie, Macieja Płazyńskiego w Gdańsku, aktora Janusza Zakrzeńskiego na warszawskich Powązkach.

KONSUL GENERALNY  
RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ  
W TORONTO



2601 LAKESHORE BLVD. WEST  
TORONTO, ONTARIO M8V 1G5, CANADA  
Phone (416) 252-5471, Fax (416) 252-0509

CONSUL GENERAL  
OF THE REPUBLIC OF POLAND  
IN TORONTO

*Szanowni Państwo,*

*Miniony okres był niezmiernie ciężki dla wszystkich Polaków. Z żalem i smutkiem zegnaliśmy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, jego Małżonkę Marię Kaczyńską oraz przedstawicieli polskich elit.*

*Wszyscy zginęli w tragicznym locie zmierzającym na uroczystości obchodów 70-lecia Zbrodni Katyńskiej. Nigdy tam nie dotarli .....*

*W imieniu własnym oraz wszystkich pracowników Konsulatu Generalnego RP w Toronto chciałbym podziękować za okazane nam wsparcie, wyrazy współczucia i życzliwość. Dziękuję również za setki wpisów do ksiąg kondolencyjnych, złożone przed Konsulatem wieńce i zapalone świece ku czci tragicznie zmarłych.*

*Polska straciła nie tylko wspaniałych ludzi, ale też wyśmienitych polityków, dyplomatów, księży i żołnierzy. Służyli naszemu krajowi z wielkim oddaniem przez wiele lat.*

*Na zawsze pozostaną w naszych sercach.*

*Marek Wesołowski*  
Konsul Generalny RP

*Toronto, 19 kwiecień 2010 r.*

## My Dear People of Our Lady Queen of Poland Parish



It is with sadness that I extend to you and your families my deepest sympathy and condolences on the sudden and tragic death of President Lech Kaczyński of Poland and his wife Maria, and the many other Polish officials of the government who lost their lives in the plane crash this weekend. We pray for those who died, and for their families who are in mourning; and we pray for the Polish people and the Polish nation, that God will see them through this terrible tragedy, and unite them and guide them into the future.

We trust in God's help and we are comforted by our faith in the Risen Lord.

Sincerely in Christ,

*+Fred J. Colli*

Bishop of Thunder Bay

**3 Maja Święto Konstytucji** - Konstytucja 3 Maja została uchwalona przez Sejm Wielki w maju 1791 roku i była to pierwsza w Europie a druga na świecie (po amerykańskiej) uchwalona konstytucja. Dzień ten został uznany świętem już 5 maja 1971 roku. Ponownie, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, 3 maja został uznany za święto państwowe na mocy uchwały Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919 roku. Od 1946 roku świętowanie tego dnia było zakazane przez władze aż do roku, 1990 kiedy to, 6 kwietnia, Sejm ponownie

przywrócił to święto. 3 Maja 1791 roku ok. godziny 11 Sejm Wielki rozpoczął obrady, aby po siedmiu godzinach ogłosić drugą na świecie konstytucję. Termin obrad był o tyle korzystny, że część posłów opozycji wypoczywała jeszcze po świętach. Zdecydowano się, mimo protestów, zignorować konieczność głosowania przez ponad połowę posłów oraz konieczność wcześniejszego ogłoszenia projektu ustawy. Dzięki tym, niewątpliwie nie do końca zgodnym z prawem, zabiegom o godzinie 18 udało się uchwalić i podpisać 3 majową Ustawę Rządową.



**Oryginal Konstytucji 3 Maja można oglądać w Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach .**

## Wielka Tragedia Narodowa

### Prezydent Polski i kilkadziesiąt osób- ności zginęło w katastrofie samolotu.



Rozbity samolot prezydencki

Prezydent Lech Kaczyński, jego małżonka Maria oraz kilkadziesiąt najważniejszych osób w państwie zginęło w sobotę 10 kwietnia w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. Lecieli na uroczystości 70 rocznicy zbrodni Katyńskiej. Zginęło w sumie 96 osób, w tym siedmiu członków załogi.



Śp. Maria i Lech Kaczyński

Obowiązki głowy państwa przejął marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Ogłosił tygodniową żałobę narodową. Samolot z polskim prezydentem na pokładzie rozbił się o godz. 8.56 w czasie podejścia do lądowania na lotnisku wojskowym Siewiernyj ok. 2 km od pasa startowego, w trudnych warunkach pogodowych.

Rosyjskie Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych podało, że odnaleziono już obie czarne skrzynki polskiego samolotu. "Rozpoczęła się ich ekspertyza, która rzuci światło na przyczyny wypadku" - powiedział minister ds. sytuacji nadzwyczajnych Siergiej Szojgu. Według niego, samolot TU-154 M rozpadł się na dwie części; jedna od drugiej leży w odległości 800 metrów.

Centrum Informacyjne Rządu poinformowało, że powstanie rządowy zespół, który

zajmie się uruchamianiem pomocy dla rodzin ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu. W związku z katastrofą wczesnym popołudniem (10. IV) odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów. Premier Donald Tusk oświadczył po jego zakończeniu, że "takiego dramatu współczesny świat nie widział". W imieniu wszystkich Polaków złożył wyrazy współczucia i kondolencje rodzinie prezydenta Lecha Kaczyńskiego i rodzinom ofiar sobotniej katastrofy samolotowej. W całym kraju opuszczone zostały flagi państwowe, bandery na statkach. Na czarny zmieniły się kolory stron internetowych, m.in. kancelarii prezydenta, premiera, wszystkich ministerstw, IPN, RPO i poszczególnych służb - np. policji, Straży Granicznej, BOR. Na polecenie komendanta głównego policji czarne wstęgi umieszczone zostaną też przy policyjnych radiowozach. W całym kraju trwają msze żałobne w intencji ofiar katastrofy.

W związku z katastrofą polskiego samolotu prezydent Rosji ogłosił 12 kwietnia dniem żałoby narodowej w Rosji. Poinformował o tym osobiście w odezwie do narodu polskiego.

Z całego świata płyną do Polski kondolencje. Premier Donald Tusk rozmawiał w sobotę 10 kwietnia z prezydentem USA Barackiem Obamą, który składając kondolencje podkreślił wybitną rolę Lecha Kaczyńskiego w walce Polski o wolność; wspominał go jako przyjaciela Ameryki.

Głęboki ból po śmierci prezydenta Polski w telegramie do marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego wyraził papież Benedykt XVI.

**Lista ofiar katastrofy samolotu rządowego TU-154 M, lecącego z oficjalną delegacją, który rozbił się pod Smoleńskiem.**

**Na liście RCB są następujący pasażerowie:**

Lech Kaczyński - Prezydent  
 Maria Kaczyńska - Małżonka prezydenta  
 Ryszard Kaczorowski - ostatni prezydent RP na Uchodźstwie  
 Krzysztof Putra - Wicemarszałek Sejmu  
 Jerzy Szmajdziński - Wicemarszałek Sejmu  
 Krystyna Bochenek - Wicemarszałek Senatu

Władysław Stasiak - Szef Kancelarii Prezydenta  
 Aleksander Szczygło - szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego  
 Paweł Wypycha - z Kancelarii Prezydenta, Minister  
 Mariusz Handzlik - z Kancelarii Prezydenta, Podsekretarz Stanu  
 Andrzej Kremem - Wiceminister Spraw Zagranicznych  
 Stanisław Komorowski - Wiceminister Obrony Narodowej  
 Tomasz Merta - Wiceminister Kultury  
 Franciszek Gągor - Szef Sztabu Generalnego WP, jedyny Polski Generał, mający cztery gwiazdki.  
 Andrzej Przewoźnik - Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.  
 Maciej Płażyński - Prezes Stowarzyszenia Wspólnota Polska były marszałek Sejmu, jeden z założycieli Platformy Obywatelskiej  
 Mariusz Kazana - Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego  
 Wojciech Lubiński - Lekarz prezydenta  
 Aleksander Fedorowicz - tłumacz języka rosyjskiego

**Posłowie:**

Lepszek Deptuła (PSL)  
 Grzegorz Dolniak (PO)  
 Grażyna Gęsicka (PiS)  
 Przemysław Gosiewski (PiS)  
 Sebastian Karpiniuk (PO)  
 Izabela Jaruga-Nowacka (Lewica)  
 Zbigniew Wassermann (PiS)  
 Aleksandra Natalli-Świat (PiS)  
 Arkadiusz Rybicki (PO)  
 Jolanta Szymanek-Deresz (Lewica)  
 Wiesław Woda (PSL)  
 Edward Wojtas (PSL)

**Senatorowie:**

Janina Petlińska (PiS)  
 Stanisław Zajac (PiS)

**Osoby Towarzyszące:**

Janusz Kochanowski - Rzecznik Praw Obywatelskich  
 Sławomir Skrzypek - Prezes NBP  
 Janusz Kurtyka - Prezes IPN  
 Janusz Krupski - Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych  
 Joanna Agacka-Indecka - Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej

Roman Indrzejczyk - Kapelan prezydenta  
 Barbara Mamińska - z Kancelarii Prezydenta  
 Izabela Tomaszewska - z Kancelarii Prezydenta  
 Katarzyna Doraczyńska - z Kancelarii Prezydenta  
 Stanisław Nałęcz-Komornicki - Kanclerz Orderu Wojennego Virtuti Militari generał brygady  
 Zbigniew Dębisk - Członek Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari podpułkownik  
 Czesław Cywiński- prezes Światowego Związku Żołnierzy AK  
 Ksiądz Ryszard Rumianek- rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
 Piotr Unrowski - Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego  
 Anna Walentynowicz - Działaczka Solidarności, odznaczona Orderem Orła Białego  
 Janina Natusiewicz-Miller  
 Janusz Zakrzeński - Znany aktor filmowy  
 Dariusz Jankowski

#### Kancelaria Prezydenta:

Biskup generał dywizji Tadeusz Płóski - Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego  
 arcybiskup Generał Brygady Miron Chodakowski - prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego  
 ksiądz pułkownik Adam Pilch - ewangelickie duszpasterstwo polowe  
 ksiądz podpułkownik Jan Osiński - Ordynariat Polowy Wojska Polskiego  
 Edward Duchnowski - sekretarz generalny Związku Sybiraków  
 ksiądz prałat Józef Gostomski  
 ksiądz Józef Joniec - prezes stowarzyszenia Parafiada  
 ksiądz Zdzisław Król - kapelan warszawskiej Rodziny Katyńskiej  
 ksiądz Andrzej Kwaśnik - kapelan Federacji Rodzin Katyńskich

#### Przedstawiciele rodzin katyńskich:

Tadeusz Lutoborski  
 Zenona Mamontowicz-Łojek - Prezes Polskiej Fundacji Katyńskiej  
 Stefan Melak - Prezes Komitetu Katyńskiego  
 Stanisław Mikke, adwokat - Wiceprzewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa  
 Bronisława Orawiec-Löffler  
 Katarzyna Piskorska – Przedstawicielka Rodzin Katyńskich  
 Andrzej Sarjusz-Skapski - prezes

Federacji Rodzin Katyńskich  
 Wojciech Seweryn – Przedstawiciel Rodzin Katyńskich  
 Leszek Solski  
 Teresa Walewska-Przyjałkowska - Fundacja Golgota Wschodu  
 Gabriela Zych  
 Ewa Bąkowska  
 Anna Borowska – Przedstawicielka Rodzin Katyńskich  
 Bartosz Borowski – Wnuk pani Anny Borowskiej

#### Przedstawiciele sił zbrojnych RP:

Generał Bronisław Kwiatkowski - Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych  
 Andrzej Błasi - Dowódca Sił Powietrznych RP generał broni  
 Tadeusz Buk - Dowódca Wojsk Lądowych RP generał dywizji  
 Włodzimierz Potasiński - Dowódca Wojsk Specjalnych generał dywizji  
 Andrzej Karweta - Dowódca Marynarki Wojennej wiceadmiral  
 Kazimierz Gilarski - Dowódca Garnizonu Warszawa generał brygady

#### Funkcjonariusze BOR:

Jarosław Florczak  
 Paweł Janeczek  
 Dariusz Michałowski  
 Piotr Nosek  
 Jacek Surówka  
 Paweł Krajewski  
 Artur Francuz  
 Marek Kleryk  
 Pogródka-Węclawek Agnieszka

#### Zaloga:

Protasiuk Arkadiusz - kapitan  
 Grzywna Robert - członek załogi  
 Michalak Andrzej - członek załogi  
 Ziętek Artur - członek załogi  
 Maciejczyk Barbara - stewardessa  
 Januszko Natalia - stewardessa  
 Moniuszko Justyna - stewardessa

W mogile ciemnej śpisz na wieki,  
 Więc cię nam żegnać trzeba lżą:  
 Bo uleciałS w kraj daleki  
 Za tobą bracia modły diż ślą.  
 Na krótki czas, ach, żegnaj nam,  
 Bo i nas Bóg powoła tam!  
 Przed Boski tron ślemy modły za tobą,  
 Wieczny pokój niech ci da:  
 Z że okryleś nam serca żalobą  
 Świadczy o tym lża, ach ta lża.

Źródło: Żołnierski śpiewnik religijny  
 Holandia 1944

## Lech Kaczyński - Prezydent Polski



Urodził się w 1949 roku w Warszawie, w rodzinie żołnierza AK Rajmunda Kaczyńskiego i łączniczki Szarych Szeregów Jadwigi Kaczyńskiej. W 1976 r. zaangażował się w KOR, w czasie karnawału „Solidarności” był doradcą związku. W stanie wojennym internowany, po wyjściu na wolność wrócił do działalności w opozycji. Był wiceszefem NSZZ „Solidarność”. W 1989 r. opowiedział się za Okrągłym Stołem. Wraz z bratem Jarosławem Kaczyńskim był inicjatorem tzw. przyspieszenia. Gdy w 1990 r. wybory prezydenckie wygrał Lech Wałęsa, Kaczyński znalazł się w jego kancelarii. Jako sekretarz stanu odpowiadał za Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Odszedł po konflikcie z Mieczysławem Wachowskim. W 1992 r. został szefem NIK, w 2000 r. ministrem sprawiedliwości w rządzie Jerzego Buzka. W 2003 r. wygrał wybory na prezydenta Warszawy. To stanowisko utoroowało mu drogę do najważniejszego urzędu w państwie. W 2005 r. został prezydentem RP.

## Maria Kaczyńska - Pierwsza Dama



Maria Kaczyńska urodziła się w Machowie w Lubelskiem, ale jej rodzina pochodziła z Wilna, ojciec walczył w wileńskiej AK. Studiowała transport morski na Uniwersytecie Gdańskim, pracowała w Instytucie Morskim. W 1976 r. poznała Lecha Kaczyńskiego, ślub wzięli dwa lata później. Po narodzinach córki Marty odeszła na urlop wychowawczy. Do pracy zawodowej nigdy już nie wróciła. Gdy Lech Kaczyński prawie przez rok był internowany w stanie wojennym, utrzymywała

.....cd na str 8

....ze str 7

dom, udzielając korepetycji, biorąc tłumaczenia. Nie angażowała się w politykę, choć bliskie jej były poglądy męża.

Jako pierwsza dama okazała się bardzo samodzielna. Opowiedziała się przeciw wpisaniu do konstytucji zakazu aborcji. Zaprosiła z tej okazji do Pałacu przedstawicielki mediów. Maria Kaczyńska popierała zapłodnienie in vitro, sprzeciwiając się jednak finansowaniu zabiegu z pieniędzy budżetowych.

### Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent RP na uchodźstwie



Więźnię Gułagu, żołnierz armii Andersa, weteran walk o klasztor Monte Cassino, instruktor harcerski. Miał 90 lat. W czasie wojny tworzył w Białymstoku Szare Szeregi. W 1940 roku wpadł w ręce NKWD, został skazany na karę śmierci, którą zamieniono mu na dziesięć lat łagrów.

Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii. W 1989 r. objął stanowisko prezydenta RP na uchodźstwie. Swoje 90. urodziny jesienią ubiegłego roku obchodził w rodzinnym Białymstoku. – Mam dwie takie pamiątki, bardzo dla mnie ważne, które czekają na to, żebym zabrał je ze sobą do grobu. To skała z Monte Cassino i garść ziemi spod dębów w parku na Zwierzyńcu – mówił.

### Najtragiczniejsza stacja polskiej Golgoty

Świat miał się nigdy nie dowiedzieć o Katyniu. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ziemia przykryła ślady zbrodni, a kłamstwo miało wymazać ją z ludzkiej pamięci

#### Szanowni Przedstawiciele Rodzin Katyńskich! Szanowni Państwo!

W kwietniu 1940 roku ponad 21 tysięcy

polskich jeńców z obozów i więzień NKWD zostało zamordowanych. Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. Nie tylko w lasach Katynia, także w Twerze, Charkowie i w innych, znanych i jeszcze nieznanymi miejscach stracono wymordowano obywateli II Rzeczypospolitej, ludzi tworzących podstawę naszej państwowości, nieugiętych w służbie ojczyzny. W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znaczyły drogę polskiej Golgoty Wschodu.

Najbardziej tragiczną stacją tej drogi był Katyń. Polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej zgładzono bez procesów i wyroków. Byli ofiarami niewypowiedzianej wojny. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata. Zdeptano ich godność jako żołnierzy, Polaków i ludzi. Doły śmierci na zawsze miały ukryć ciała pomordowanych i prawdę o zbrodni. Świat miał się nigdy nie dowiedzieć. Rodzinom ofiar odebrano prawo do publicznej żałoby, do oplakania i godnego upamiętnienia najbliższych. Ziemia przykryła ślady zbrodni, a kłamstwo miało wymazać ją z ludzkiej pamięci.

Ukrywanie prawdy o Katyniu – efekt decyzji tych, którzy do zbrodni doprowadzili – stało się jednym z fundamentów polityki komunistów w powojennej Polsce: założycielskim kłamstwem PRL. Był to czas, kiedy za pamięć i prawdę o Katyniu płacono wysoką cenę. Jednak bliscy pomordowanych i inni, odważni ludzie trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom wolnej, niepodległej Polsce. Dlatego im wszystkim, a zwłaszcza Rodzinom Katyńskim, jesteśmy winni szacunek i wdzięczność. W imieniu Rzeczypospolitej składam najgłębsze podziękowanie za to, że broniąc pamięci o swoich bliskich, ocaliliście Państwo jakże ważny wymiar naszej polskiej świadomości i tożsamości.

Katyń stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecia zatrul relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zabliznić. Jesteśmy już na tej drodze. My, Polacy, doceniamy działania Rosjan z ostatnich lat. Tą drogą, która zbliża nasze narody, powinniśmy iść dalej, nie zatrzymując się na niej ani nie cofając.

Wszystkie okoliczności zbrodni katyńskiej muszą zostać do końca zbadane i wyjaśnione. Ważne jest, by została potwierdzona prawnie niewinność ofiar, by ujawnione zostały wszystkie dokumenty dotyczące tej zbrodni. Aby kłamstwo katyńskie zniknęło na zawsze z przestrzeni publicznej. Domagamy się tych działań przede wszystkim ze względu na pamięć ofiar i szacunek dla cierpienia ich rodzin. Ale domagamy się ich także w imię wspólnych wartości, które muszą tworzyć fundament zaufania i partnerstwa pomiędzy sąsiednimi narodami w całej Europie. Oddajmy wspólnie hołd pomordowanym i pomódlmy się nad ich głowami. Chwała bohaterom! Cześć Ich pamięci!



**Przemówienie to prezydent RP Lech Kaczyński miał wygłosić 10 kwietnia 2010 roku na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu podczas uroczystości w 70. Rocznicę zbrodni katyńskiej.**



Katyń-Kharkiv-Mednoye memorial





## Dumni ze swojego prezydenta

Polityk, którego celem było przywrócenie ładu

moralnego w naszej najnowszej historii. Człowiek przedstawiany jako kostyczny ponurak, który w rzeczywistości był osobą ciepłą i wesołą.

Lech Kaczyński. Prezydent. Wybitny Polak. Trudno uwierzyć, że nie żyje. Trudno się z tym pogodzić. Najlepszy prezydent, jakiego mieliśmy w III RP. Człowiek, którego wizerunek spreparowany przez przeciwników na użytek opinii publicznej tak zasadniczo różnił się od rzeczywistości, że wywoływał poczucie, iż żyjemy w dwóch nieprzystających do siebie światach. Człowiek niezwykle ciepły, przyjacielski, życzliwy ludziom. Te cechy wchodziły czasami w konflikt z jego polityczną misją. Strasznie trudno było mu odsuwać ludzi, których znał, a więc lubił, gdyż takie było jego naturalne nastawienie do współpracowników. Niezwykle trudno było mu wycofywać ofiarowane im zaufanie.

Jego osobiste nastawienie równoważył naturalny dla niego patriotyzm. Świadomość, że żyjemy we wspólnocie, dzięki której dopiero możemy osiągnąć pełnię człowieczeństwa, była dla niego czymś oczywistym. Tak jak i fakt, że nasza egzystencja nie wyczerpuje się w doraźnej terażniejszości, ale rozpięta jest między sięgającą głęboko wstecz przeszłością a pokoleniami, które nastąpią i wobec których jesteśmy w głównej mierze odpowiedzialni za stan naszego wspólnego kraju.

Ta odpowiedzialność i solidarność z tymi, którzy byli i którzy nadejdą, była głównym imperatywem jego politycznego działania. To ona była źródłem jego polityki historycznej, w tym i takich jego osiągnięć jak budowa Muzeum Powstania Warszawskiego. Dlatego tak oczywiste dla prezydenta Kaczyńskiego było przywrócenie ładu moralnego w naszej najnowszej historii. Jego symboliczne działania w tej mierze, odznaczanie tych, którzy położyli zasługi w walce o wolność i niepodległość Polski, były działaniami nie do przecenienia.

Jego zaangażowanie w sprawę Polski powodowało, że bez kompleksów i złudzeń podchodził do polityki

międzynarodowej. Do UE miał stosunek realistyczny. Nie uznawał jej za wcielenie kolejnej utopii, ale ważną instytucję, na którą patrzeć powinniśmy z perspektywy swojej racji stanu. Wiedział, że Polacy tak jak inne kraje Europy mają prawo w ramach Unii walczyć o swój interes i nie ma powodu, aby przyjmowali podrzędną pozycję. To znamienne, że jego realizm, w którym niczym nie odbiegał od przywódców państw zachodnich, wywoływał agresję i przedstawiany był jako postawa archaiczna.

Być może głębokie i autentyczne zaangażowanie czyniło go łatwiejszym obiektem niewybrednych ataków. Jego pasja dla sprawy polskiej była widoczna, a więc mogła stać się celem taniej ironii tak rozplenionej w naszych czasach.

Kiedy się okazało, że amerykańska tarcza antyrakietowa może nie zostać w Polsce zainstalowana, zaprosił mnie na osobistą rozmowę. Uważał, że jest ona niezwykle ważna dla strategicznego związania Polski ze Stanami Zjednoczonymi, co zasadniczo poprawiłoby nasze bezpieczeństwo. Odwołanie jej budowy poruszyło go, jakby poniósł osobistą, głęboką stratę. Sprawy publiczne, bowiem, sprawy Polski były najgłębiej jego osobistymi sprawami.

To głębokie zaangażowanie w sprawy publiczne nie pozbawiło go dystansu do siebie samego, ciepłej ironii i poczucia humoru. Człowiek przedstawiany jako kostyczny ponurak był, bowiem osobą wesołą i dowcipną. Wiedzą o tym doskonale wszyscy jego współpracownicy, przyjaciele i znajomi.

Ludzie sprawdzają się w niespodziewanych, trudnych sytuacjach. Rosyjska agresja na Gruzję, w odpowiedzi, na którą Lech Kaczyński przybył natychmiast do zagrożonego Tbilisi, była jego próbą, którą przeszedł tak, że mogliśmy poczuć się dumni ze swojego prezydenta. Udowodnił, że zaangażowanie etyczne może się łączyć z polityczną racjonalnością.

Kaczyński przybył do Gruzji nie tylko, aby wyrazić solidarność z napadniętym narodem, ale aby zorganizować mu pomoc. Ściągnięcie grupy przywódców państw prosowieckich do Tbilisi miało wielkie znaczenie dla zatrzymania ofensywy rosyjskiej. Znamienne, że przywódcy ci traktowali polskiego prezydenta jako swojego naturalnego lidera. A powstrzymanie imperialnych apetytów Moskwy leży w najgłębszym

polskim interesie.

Nie uzmysłowiliśmy sobie jeszcze naszej straty. Wymiar postaci Lecha Kaczyńskiego pewnie potrafimy docenić dopiero z czasem.

Źródło: Niepoprawne

## „Błąd pilota jest mało prawdopodobny”

Wypowiedź Ryszarda Drozdowicza z Laboratorium Aerodynamicznego Politechniki Szczecińskiej (ZUT)

Jako pilot oceniam, że sugerowany w mediach błąd pilota jest mało prawdopodobny. Na podejściu do lądowania nie wykonuje się żadnych manewrów typu silne przechylenie lub nagłe zmiany prędkości. A takie silne przechylenie zauważyli świadkowie. Pilot wykonał dodatkowe kręgi nad lotniskowe, aby upewnić się co do warunków lądowania i na tej podstawie podjął uzasadnioną decyzję o lądowaniu. Nieprawdopodobne też jest, aby doświadczony pilot wraz z drugim pilotem pomylili się co do wzrokowej oceny wysokości, nawet w przypadku awarii przyrządów, która jest również nieprawdopodobna. Należy tutaj zauważyć, że mgła jest na ogół z prześwitami i przy dziennym świetle nie stanowi istotnej przeszkody do wzrokowej oceny warunków lądowania. Okoliczności wskazują jednak na poważną awarię lub celowe zablokowanie układu sterowania. Taką blokadę można celowo zamontować tak, aby uruchomiła się przy wypuszczeniu podwozia lub klap bezpośrednio na prostej przed lądowaniem. Przy blokadzie klap lub lotek na prostej, katastrofa była nieunikniona, gdyż pilot nawet zwiększając nagłe ciągi, nie był w stanie wyprowadzić mocno przechylonej ciężkiej maszyny, mając wysokość rzędu 50-100 m i prędkość rzędu 260 km/h.

A ci, którzy krytykowali naszego prezydenta, ośmieszali go i wstydzili się...za zachodnimi i rosyjskimi mediami próbowali "nadażyć" za poprawnością polityczną, proszę- spojrzcie teraz na ulice naszych miast i tłumy zgromadzonych ludzi, czy tak żegna się człowieka, którego należało się wstydzić?

W ciszy własnego sumienia zadajmy sobie to właśnie pytanie.

## Wywiad z Anną Pietruszek

**"Ta lista pasażerów krążyła po prostu ot tak, już od kilku dni, z maili na maile"**

O tym, że lista pasażerów była znana wszystkim od dawna; że polskie służby miały obowiązek nie dopuścić do lotu prezydenta, polityków i generałów jednym samolotem; o tym, że prezydent miał kilka dni temu postanowienie wyjazdu do Katynia pociągiem z wdowami i sierotami katyńskimi... - o tym wszystkim w rozmowie z Robertem Witem Wyrostkiewiczem mówi red. Anna Pietruszek, doradca zarządu Telewizji Polskiej w wywiadzie dla Portalu Nasza Polska.PL.

**Jak to możliwe, że miała Pani listę pasażerów kilka dni przed tragicznym odlotem prezydenckiego Tupolewa?**

Dostałam tę listę od młodych dziennikarzy, którzy prosili mnie o radę z kim przeprowadzić ewentualnie wywiady. Ta lista pasażerów krążyła po prostu ot tak, już od kilku dni, z maili na maile. Potem siedziałam w domu, to było w poniedziałek, i zastanawiałam się jak to możliwe, że ja mam pełną listę generałów, kapelanów, polityków, którzy lecą z prezydentem i że ta lista jest w obiegu. Wierzyć mi się nie chciało, że oni wszyscy są na tej jednej liście. Pomyślałam, że może będą rozdzieleni, że może to tylko lista obecności w Katyniu. Nie mogłam tego pojąć i niestety wziąć na serio. Generał Skrzypczak mówił niedawno w telewizji, że po wypadku Casy podkreślano wymóg bezpieczeństwa, że kiedy leci kilku dowódców to trzeba ich rozdzielać, a przecież z polskimi generałami leciał prezydent, nie tylko głowa państwa, ale zwierzchnik sił zbrojnych, osoba odpowiedzialna za całe bezpieczeństwo kraju! Trzeba teraz zwrócić uwagę na to jakim cudem znaleźli się w jednym samolocie generałowie, politycy i sam prezydent? Jakim cudem ta lista krążyła ot tak po Internecie? Jakim cudem!? Czy nasz prezydent był tak kompletnie pozbawiony ochrony? Kto pracował nad tym, żeby on był tak nagi? Czy nikt nie myślał o ich ochronie?... Niemożliwe. To się samo nie stało.

**Mówiła Pani niedawno o podróży prezydenta Kaczyńskiego do Katynia po-**

**ciągim. Razem z rodzinami katyńskimi. Taki wariant podróży potwierdził Pani również tragicznie zmarły w tej katastrofie minister Stasiak. Niestety w ostatniej chwili prezydent podjął decyzję lub ktoś go przekonał do lotu drogą powietrzną. Co Pani o tym sądzi?**

Rozmawiałam niedawno z ministrem Stasiakiem. Rozmowa dotyczyła kwestii transmisji, które były planowane od dawna w Telewizji Polskiej. I to co powiem za chwilę mówię z pełną odpowiedzialnością jako doradca zarządu Telewizji Polskiej. Przez godzinę rozmawiałam z ministrem Stasiakiem. Przekazałam nie tylko swoje rady medialne, ale przede wszystkim doświadczenie. Robiłam bowiem pierwszą transmisję satelitarną z Katynia. Wymyśliłam ją i doprowadziłam do realizacji jako świeżo upieczona absolwentka Akademii Obrony Narodowej. Zresztą, gdybym nie skończyła akademii nigdy nie zrobiłabym tej transmisji i naraziła telewizję na wielkie niebezpieczeństwo. Teraz właśnie minister Stasiak pytał mnie o sprawę chronienia przekazu medialnego tam w Katyniu. Powiedziałam mu wszystko co mówiło mi moje doświadczenie; na co należy zwracać uwagę. Czego się strzec. I wtedy też odważnie zasugerowałam, żeby prezydent pojechał z wdowami katyńskimi pociągiem. Byłby to najbezpieczniejszy środek transportu. Po drugie, media mogłyby zobaczyć prezydenta, najważniejszego człowieka w państwie, który zauważył wdowy, sieroty katyńskie. Prezydenta, który byłby z nimi. Do tego pani Maria Kaczyńska, cudowny człowiek, który miał wspaniałą kontakt z ludźmi starymi... Prezydent się zgodził. Dostałam informację, że prezydent podchwycił ten pomysł, że pojedzie z wdowami i sierotami katyńskimi pociągiem. Zaczęliśmy myśleć, żeby wysłać na bieżąco informacje z satelity z tej podróży prezydenta pociągiem do Katynia. Potem przyszła wiadomość, że tak go obsiedli, że jest decyzja, że polecą, a te wdowy pojedą same. Pomyślałam sobie, kolejny prezydent, który nie docenił wdów i dzieci katyńskich. Ktoś mu to odradził. Ktoś mu to odebrał... Ciekawe dlaczego?...

**Jest Pani doktorantką Akademii Obrony Narodowej – Podyplomowego Studium Operacyjno-Strategicznego. Ukończyła Pani elitarnie szkolenia NATO. Jak Pani ocenia fakt, że służby specjalne dopuściły do lotu jednym**

**samolotem prezydenta, polityków, generalicji Wojska Polskiego i wielu najważniejszych osób w państwie?**

Odpowiadam: to niemożliwe, żeby do takiej sytuacji dopuścić. Na rozum zwykłej absolwentki Akademii Obrony Narodowej, wiem, że to na logikę nie jest możliwe. Jeśli ktoś myślał nad przygotowaniem tego lotu, a zapewne myśleli różni ludzie, to ktoś myślał, żeby stało się tak jak się stało. Nie widzę innego wyjaśnienia. Komuś zależało, żeby tak się stało. Szef sztabu... dowódca... niemożliwe. Ktoś nad tym myślał. Nie jesteśmy państwem głupków. Nie jesteśmy też wojskiem ciemniaków. Mamy służby specjalne i mamy Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Mamy generałów z prawdziwego zdarzenia z nominacji natowskich. Nie jest możliwe, żeby taka głupota zawładnęła wszystkimi i żeby doszło do wysłania najważniejszych w państwie osób jednym samolotem.

**Znała Pani wiele osób z listy pasażerów tragicznie zmarłych w wypadku samolotu Tupolew. Czy serce pomieścić może tyle strat na raz, w jednym momencie?**

W sercu wszystko się może zmieścić. Tam jest cała miłość do Polski. Ale w głowie to mi się wszystko nie mieści (płacz). Żeby mieć takich wspaniałych ludzi i ich nie chronić... to kim my jesteśmy? To jaką my mamy policję, BOR, służby?

**W chwili napływania informacji o tragedii była Pani w studio telewizyjnym, aby komentować zaplanowane wcześniej uroczystości w Katyniu. To było chyba najtrudniejsze studio telewizyjne w Pani życiu...**

To była najprawdopodobniej moja najcięższa próba dziennikarska, żeby się opanować; żeby sprostać. Kiedy wchodziłam do studia układałam sobie w głowie ile trzeba mówić o księdzu Peszkowskim, kapelanie Rodzin Katyńskich. Chciałam, żeby o nim usłyszeli Polacy. Chciałam, żeby dotarło do ludzi, że apel pojednania i przebaczenia miał miejsce 15 lat temu, a nie podczas środowowego spotkania Tuska i Putina. A o tej środzie premiera Tuska mogę powiedzieć, że to była czarna środa. Nie było ani jednego świadka Katynia.

...cd na str. 11

...ze str. 10

Nie wspomniano o księdzu Peszkowskim nawet słowem. A kiedy w czasie antenowym były wolne chwile i moje ekipy dobijały się, aby puścić materiał przygotowany o orędziu księdza Peszkowskiego do narodu polskiego wygłoszonym w kwietniu 1995 roku, do wszystkich polityków, do wszystkich dowódców, do całego narodu, to z telewizji przychodziła odpowiedź, że nie. A ciekawe dlaczego? Czyżby ksiądz Peszkowski miał odebrać splendory środowego wydarzenia? Dzisiaj chciałam o tym mówić w studio telewizyjnym.

**Politycy, zwłaszcza Prawa i Sprawiedliwości, generacja WP, duchowni, prezes IPN, prezes PKO, naukowcy, dyplomaci... kwiata polskiego Narodu zginął w Katyniu - można powiedzieć - po raz drugi. Co dalej z Polską?**

### **Kreml za Katyn wcięż nie przeprosił**

Lech Kaczyński nie powinien był lecieć do Katynia. Powinien zademonstrować swój sprzeciw wobec działań Kremla, który nie wyjaśnił zbrodni, lecz ograniczył się do kilku gładkich, ogólnych stwierdzeń – mówi były sowiecki dysydent, Władimir Bukowski w rozmowie z Piotrem Zychowiczem

**Co mówi się o katastrofie polskiego samolotu prezydenckiego wśród rosyjskich przeciwników Kremla?**



Władimir Bukowski

Władimir Bukowski: No cóż, wszelkie informacje czerpiemy z mediów. Nie mamy jakiejś wiedzy tajemnej. Możemy tylko obserwować to, co się dzieje, i wyciągać wnioski. Dla mnie wiele rzeczy w całej sprawie jest niejasnych.

### **Niejasnych?**

Niejasne jest to, że wiele osób nie czeka na wyniki śledztwa, już wie, co się stało. „Winę ponoszą Polscy piloci, a być może nawet sam prezydent Lech

Popatrzmy chociaż tylko na Janusza Kurtykę, na pana prezesa IPN. Przecież to był młody człowiek, który połowę swojego życia dorastał do swej roli politycznej, wybitnej, wyjątkowej, trudnej. Te 20 lat młodości, to połowa jego życia. Odtworzyć takiego drugiego człowieka tego formatu, to kolejne 40 lat. I może znowu o to chodziło... Przecież teraz finalizują się śledztwa IPN. Finalizuje się sprawa zachowania istoty IPN, czy w ogóle istnienia Instytutu. Największe śledztwo IPN to śledztwo dotyczące zabójstwa księdza Jerzego Popiełuszki i zabójstw dziesiątek innych księży. Było przecież komando, które mordowało księży. Mielismy nadzieję, że to śledztwo zostanie skończone przed beatyfikacją księdza Jerzego. Ale nie ma prezesa Kurtyki... Czy to przypadek? 2 września 1999 roku wyszłam ze szpitala w Aninie, gdzie leżał ciężko chory ksiądz Peszkowski. Nie wia-

domo było czy przeżyje. Znalazłam się w takim miejscu, gdzie fetowano sukcesy pana Komorowskiego. Miał swoje święto. I tam spotkałam oficera Urzędu Ochrony Państwa. Nie powiem czy mężczyznę czy kobietę. Ten oficer UOP wziął mnie na słowo i zapytał: "To jak ten Twój ksiądz? Żyje jeszcze?" Powiedziałam mu, że martwimy się bardzo czy przeżyje do rana. Usłyszałam wtedy coś strasznego. Oficer UOP powiedział: "Niech zdycha. Niech zdycha ten czarny, co nam tylko przeszkadza". Nigdy tych słów nie zapomnę. Oficer UOP... 99 rok... Więc jaką my mamy wolną Polskę? Jaką my mamy wolną Polskę, kiedy teraz ich wszystkich już nie ma?

**Dziękuję Pani za rozmowę**

Rozmawiał Robert Wit Wyrostkiewicz

Kaczyński, który miał na nich wyrzucić presję". Brzmi to rzeczywiście prawdopodobnie, pewnie tak się stało, ale może powinniśmy jednak poczekać na wyniki śledztwa. Na to, aż eksperci zbadają czarne skrzynki, jak naprawdę wyglądał dialog wieży i pilotów.

### **Scenariusz mógł być inny, niż się wydaje?**

Mógł. Proszę zwrócić uwagę, że to strona rosyjska od początku próbuje obarczyć odpowiedzialnością Polaków. To od niej pochodzą wszystkie informacje. I dziwię się, że wielu Polaków to bezrefleksyjnie powtarza. Czy w Polsce istnieje słowo „bardak”?

### **Czasem go się używa. Chodzi o bałagan?**

Mniej więcej. „Bardak” to najlepsze określenie tego, co dzieje się na rosyjskich lotniskach. Totalny chaos, niekompetencja, nieporządek, zły stan techniczny sprzętu. Być może oni byli źle przygotowani do przyjmowania samolotów w takich warunkach pogodowych. Pewien rosyjski inżynier, były szef lotniska Moskwa-Wnukowo, umieścił w Internecie analizę, w której dowodzi, że wieża mogła nie zdawać sobie sprawy z tego, że mgła jest aż tak gęsta. Z tego, co wiem, smoleńskie lotnisko jest obecnie przekształcane z wojskowego na cywilne, a to tylko powiększa panujący tam bałagan. Wieża mogła, więc na przykład podać złe

współrzędne, źle pokierować pilotów.

### **W Polsce pojawiły się już teorie spiskowe.**

Tak, wiem – sabotaż. Mamy do czynienia z reżymem opartym na bardzo nieprzyjemnych ludziach wywodzących się z sowieckich służb specjalnych, co zapewne rodzi podobne spekulacje. Żeby jednak twierdzić takie rzeczy, trzeba mieć żelazne dowody. Tych jednak nie ma. Sam fakt, że reżym Putina skorzystał na katastrofie – wszyscy wiemy, że na pokładzie byli najważniejsi polscy krytycy Kremla – nie oznacza, że to jego robota. Apeluję, więc o cierpliwość. Dajmy działać ekspertom.

### **To, że do katastrofy doszło nieopodal Katynia, jest niezwykle symboliczne.**

To prawda. Znowu na nasz naród spadło wielkie nieszczęście i znowu w tym samym miejscu. Jakiś czas temu udzielałem na ten temat wywiadu pewnemu polskiemu dziennikarzowi i powiedziałem mu, że nie rozumiem, po co prezydent Kaczyński tam leci. To, że kilka dni wcześniej był tam spolegliwy wobec Kremla Tusk, nie dziwiło mnie, ale Kaczyński...

### **Dlaczego miałby nie lecieć?**

Aby zademonstrować swój sprzeciw wobec działań Rosji. Kreml nie przeprosił za masakrę waszych oficerów

...cd na str. 12

...ze str. 11

i, co ważniejsze, nie przekazał wam dokumentów z postsowieckich archiwów dotyczących zbrodni katyńskiej, na których tak bardzo wam zależy. Nie ujawnił nazwisk winnych masakry, nie chce wznowić śledztwa. Czyli nie dał wam nic oprócz kilku gładkich, ogólnych stwierdzeń na polsko-rosyjskich uroczystościach w Katyniu 7 kwietnia.

### **Wiele osób w Polsce odczytało mowę Putina jako sygnał, że coś się zmienia.**

Wiem, i jestem tym zdumiony. Czytałem to przemówienie bardzo dokładnie i uważam je za bardzo złe. Mówił niemal wyłącznie o „totalitarnym reżymie”, o „totalitaryzmie”. Nie bardzo było jednak wiadomo właściwie, który ma na myśli. Czy komunizm, czy też może narodowy socjalizm? A może oba. Raz tylko wspomniał o „stalinowskich represjach”. Ogólna myśl była jednak taka, że wszystkich nas mordowali (nie wiadomo, kto), że wszyscy byliśmy ofiarami, więc teraz już właściwie nie ma już, o co się spierać. Każdy, kto myśli inaczej, jest oszołomem. To była bardzo przebiegle napisana mowa. Wiele osób musiało nad nią długo pracować. Dziwię się, że tylu Polaków się na to nabrało.

### **Po katastrofie w Polsce znów chwalono**

**zachowanie Putina. Pojawiły się nadzieje, że stosunki Moskwa – Warszawa będą teraz lepsze.**

Bardzo to pocziwe, ale obawiam się, że również bardzo naiwne. Putin działa według protokołu. To, co robią Rosjanie, jest standardem. To absolutne minimum. Gdy na twoim terytorium dochodzi do takiej katastrofy, to normalne, że wyrażasz żal, pomagasz w śledztwie. Proszę sobie wyobrazić, że takie nieszczęście, uchowaj Boże, wydarzyłoby się w Polsce. Na waszym terytorium ginie przywódca innego państwa. Co robicie? To samo, co teraz robią Rosjanie. Ekscytowanie się tym, że rosyjskie władze po prostu zachowują się normalnie, wydaje mi się więc nieporozumieniem. Przypomina mi to stary sowiecki dowcip. Pewien człowiek opowiada: „Spotkałem Lenina, spojrzał na mnie, odwrócił się i poszedł. A przecież mógł mnie zabić!”.

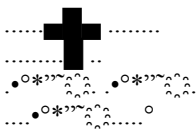
**Uważa pan, że na przełom w stosunkach polsko-rosyjskich nie ma, co liczyć?**

Oczywiście, że nie. Problemy w relacjach obu państw, rozbieżne interesy, pozostaną. Rosja Putina uważa Polskę za część swojej strefy wpływów. Strefy utraconej, ale którą warto byłoby odzyskać. To stały, żelazny kierunek

polityki tego reżymu. To, że na rosyjskim terytorium zginęło stu Polaków, tego kierunku nie zmieni. Władcom Kremla może być przykro, mogą czuć się nieswojo, bo przecież cały świat, – choć nie mówi tego głośno – podejrzewa, że maczali w tym palce. Może, więc teraz będą dla Polaków mili. Może powstrzymają się przez jakiś czas od agresywnych stwierdzeń i gestów wobec Polski. Niech Polacy nie dadzą się jednak zwieść. Liczą się czyny, a nie gesty.

**A zwykli Rosjanie? Ich współczucie było szczere?**

Zachowali się wspaniale. Polacy są traktowani przez nich z wielką sympatią, co szczególnie widać w ostatnich dniach. Polacy zresztą nigdy nie wzbudzali agresji czy wrogości wśród zwykłych Rosjan. Zawsze solidaryzowaliśmy się z „Solidarnością”. Nie ma między nami powodów do sporu, po upadku Związku Sowieckiego Polska i Rosja już właściwie ze sobą nie graniczą. Jeżeli wydarzenia ostatnich dni będą miały jakiś pozytywny skutek, to taki, że wszyscy Rosjanie dowiedzieli się o tym, co w 1940 roku stało się, w Katyniu. Teraz będzie można już o tym swobodnie rozmawiać i dyskutować. Kłamstwo katyńskie już w Rosji nie przejdzie.



W hołdzie Lechowi Kaczyńskiemu Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i wszystkim, którzy zginęli wraz z nim w katastrofie lotniczej na ziemi Katyńskiej.

**KATYŃ 10 kwietnia 2010 r.**

\*, \*\*, \*...\*, \*\*, \*...\*, \*

Dziś wielka tragedia dla Polski się stała, jakiej w swej historii nigdy nie doznała. Cały Naród Polski w smutku pogrążony, płyną kondolencje z każdej świata strony.

Znów Ziemia Katyńska znać o sobie dała, kwiat Narodu Polskiego do siebie zabrała. Najprzedniejszych synów mego pokolenia,

ocalając zbrodnię od jej zapomnienia.

Tych, którzy lecieli uczyć ją w pokorze, zabrała do siebie tak jak prawdy zboże. Prawda, która wzrosła z najlepszego ziarna, już przez całe wieki będzie niezniszczalna.

Wreszcie się spełniły zza grobów wołania, Bóg ocalił prawdę od fałszu i zakłamania. Świat wreszcie usłyszał zatajoną zbrodnię, wcześniej o niej mówić było niewygodnie.

Nie można już dłużej szerzyć zakłamania, wybiła godzina prawdy zmartwychwstania. Nawet Ci, co chcieli zataić tę zbrodnię, już nie da się jej ukryć, mówią wszyscy zgodnie.

Głęboko wsiąknięta krew w Katyńską ziemię, dała plon obfity, - Dumy Polskiej Plemię. Ta ziemia na wieki zostanie już święta, w darze otrzymała od Polski, Prezydenta

Autor anonimowy

## Polonia w Thunder Bay żegna ofiary katastrofy samolotu pod Smoleńskiem



Hiobowa wieść o katastrofie polskiego samolotu pod Smoleńskiem zmroziła nas wszystkich w sobotni rano 10 kwietnia. Żal i smutek, jaki ogarnął nas, trudno sobie wyobrazić. Tym niemniej, wczuwając się w to, co się stało, Kongres Polonii Kanadyjskiej pod przewodnictwem Prezesa pan Henryka Bystrzyckiego podjął natychmiastowe działania. W imieniu Kongresu już w sobotę został wysłany list kondolencyjny podpisany przez Prezesa Kongresu Okręg Thunder Bay, na ręce Pana Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, który od soboty, zgodnie z konstytucją zaczął pełnić funkcję Prezydenta Polski.

W następnych dniach zaczęły napływać wiadomości z całego świata o ogłoszonych lub planowanych Dniach Żałoby Narodowej w solidarności z Polską za ofiary tego strasznego wypadku. Dzień żałoby w Kanadzie został zaplanowany na czwartek 15 kwietnia. Przy wybitnym udziale księdza Andrzeja Deptuły, proboszcza parafii Świętego Kazimierza, Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręg Thunder Bay pod przewodnictwem Prezesa podjął natychmiastowe działania w celu zorganizowania Mszy Świętej ku czci Prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki oraz wszystkich pozostałych ofiar wypadku. Msza została zaplanowana na czwartek, 15 kwietnia o godz. 7 wieczorem. Pracy było bardzo dużo. Trzeba od razu powiedzieć, że nikt, do kogo się zwrócono nie odmówił pomocy. Za tę pomoc Prezes Kongresu dziękuje w innym miejscu w „Wiadomościach Polonijnych.”

Załatwienie wieńca, harf, księgi kondolencyjnej, wstążeczek biało

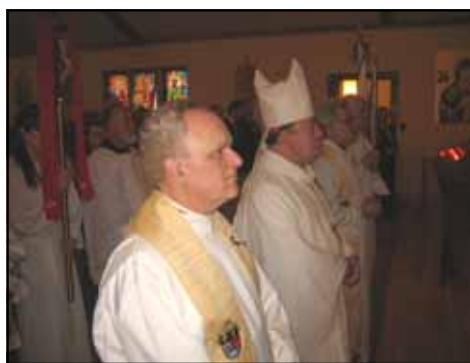
## Z ŻYCIA POLONII

czerwonych z kirem a potem ich przypinanie przy wejściu, kontakt z organizacjami a także kontakt z chórami, wymagało krótkiego czasu i ludzi do wykonania. Wszystko zostało wykonane w terminie. Jedną ze spraw, które wymagały bardzo dużego zaangażowania w błyskawicznym tempie, było zaproszenie gości na mszę oraz kontakt z mediami. (televizja, radio, prasa). Tę sprawę znakomicie rozwiązał Pan Tadeusz Michalak.



Mayor L. Peterson, MPP Bill Mauro,  
Prezes J. Bigder, Prezes H. Bystrzycki

Tak więc w dniu 15 kwietnia, oprócz Polonii z Thunder Bay i okolic oraz naszych Kanadyjskich przyjaciół, mieliśmy gości reprezentujących władze miasta jak i władze rządowe. Władze miasta reprezentowała Mayor Lynn



Biskup F. Colli i Prałat P. Stilla

Peterson oraz radni: Ian Angus i Joe Virderamo. Władze rządowe reprezentowali: Bill Mauro MPP, Michael Gravelle MPP był reprezentowany przez pana Larry Joy, John Rafferty MP był reprezentowany przez panią Mary Kozyra. Mszę celebrował Jego Ekscelencja Biskup Fred Colli, który złożył hołd ofiarom tragicznego wypadku. Przewodnictwo Mszy Świętej przez najwyższego zwierzchnika Kościoła Katolickiego w



Msza Święta

diecezji Thunder Bay dodało splendoru odprawianej mszy. Koncelebrantami w Mszy Świętej byli: ksiądz proboszcz parafii Świętego Kazimierza Andrzej Deptuła oraz ksiądz prałat Pat Stilla z Katedry i ksiądz Wayne Bolton z parafii Świętego Piotra. Przed ołtarzem stał portret polskiej Pary Prezydenckiej przepasany kirem. Przed ołtarzem również zostały złożone wieńce ku czci ofiar katastrofy przez pana B. Mauro MPP oraz w imieniu M. Gravelle MPP. przez pana Larry Joy. Został również złożony piękny wieniec od Kongresu Polonii Kanadyjskiej Okręg Thunder Bay, przez prezesa Okręgu pana Henryka Bystrzyckiego i prezesa SPK Koło Nr. 1 pana Józefa Bigdera. Po bokach ołtarza stały sztandary polski i kanadyjski oraz cztery sztandary polskich organizacji (po jednym sztandarze z każdej organizacji). Wystrój dookoła ołtarza zmuszał do głębokich refleksji i modlitwy. W czasie

...cd na str. 14



MPP Bill Mauro i Larry Joy

...ze str. 13



Ks. Andrzej Deptuła

mszy Biskup Fred Colli podkreślił, że w diecezji jest bardzo duża populacja Polaków. Powiedział: „Jestem tutaj, aby dzielić ich smutek i dzielić ich nadzieję o przyszłość kraju (Polski). Oni (polscy, księży i Kongres) oczekiwali duchowego przywództwa w modlitwie z nimi”. Podkreślił też, że wśród ofiar katastrofy było 2 biskupów i 8 księży.

Biskup F. Colli powiedział, że on jak i towarzyszący mu księży są zasmuceni stratą, ale wierzą, że księży w samolocie opiekowali się (duchowo) innymi pasażerami w ich ostatnich chwilach. Bardzo piękne i emocjonalne kazanie w czasie Mszy Świętej wygłosił ksiądz proboszcz Andrzej Deptuła, w którym nawiązał również do tragicznego wypadku samolotowego. Przy wejściu do kościoła znajdowała się księga

kondolencyjna, do której uczestnicy mszy mogli się wpisywać zarówno przed jak i po Mszy. Przy wejściu również były przypinane uczestnikom białe czerwone wstążki przepasane kirem, oraz rozdawane były świeczki.

Po zakończeniu mszy głos zabrali: Mayor Lynn Peterson, Bill Mauro MPP oraz pani Mary Kozyra. Mayor Lynn Peterson powiedziała między innymi: Jest normalne, że nie wie się, co począc, kiedy traci się kogoś, kogo się kocha. Najlepszym, co można zrobić, to dać odczuć (tym, którzy stracili najbliższych), że dbamy o nich. Miejmy ich w naszych modlitwach, jako że nadchodzące dni wymagają dla Polski: siły, spokoju i wiary.

Bill Mauro MPP powiedział, że podczas mszy znalazł siłę w pieśniach i modlitwach. Powiedział: „Prezydent Kaczyński pozostawił po sobie trwałe ślady w Polsce i dosłownie oddał życie w służbie dla Narodu”. Powiedział też, że nie może sobie wyobrazić wielkości straty, ale ma poczucie nadziei.

Pani Mary Kozyra również wypowiedziała wiele ciepłych słów współczucia dla ofiar i rodzin ofiar tej strasznej tragedii.

Na zakończenie głos zabrał pan Henryk Bystrzycki, prezes okręgu KPK, który podziękował wszystkim obecnym za uczestnictwo w Mszy Świętej. Po mszy

odbyło się spotkanie przy kawie i ciastkach „pod kościołem”. Nie było jak zwykle radosnego rozgwaru. Wszyscy byli pod wrażeniem tego, co się stało daleko od nas, ale jakże bardzo dotyczyło to też naszej społeczności.

Chciałbym podkreślić, że przy organizacji mszy jak i innych czynnościach, brało udział bardzo dużo ludzi. Wszyscy, którzy pomagali w organizacji spisali się znakomicie, ale niewątpliwie największy wkład mieli: ksiądz Andrzej Deptuła organizator części ekumenicznej, Prezes KPK pan Henryk Bystrzycki, który od pierwszego dnia koordynował całością i sam osobiście załatwiał szereg spraw oraz pan Tadeusz Michalak, który oprócz kooperacji z mediami, zaproszeniem gości, prowadził „foto” obsługę w czasie Mszy i załatwił bardzo piękne wykonanie książki kondolencyjnej.

Na zakończenie pewna refleksja. Kościół był pełen. Byli zarówno przedstawiciele Polonii zorganizowanej jak i Ci, którzy, na co dzień są poza organizacjami. Byliśmy wszyscy razem, jako grupa Polonijna. Szkoda tylko, że trzeba aż tak wielkiej tragedii, abyśmy prezentowali jedność, której tak brakuje nam, na co dzień.

Łączę wyrazy szacunku dla czytelników.

Adam Taff

## Od Redakcji

### Oddali Hołd

### Pomordowanym w Katyniu



W sobotę 10 kwietnia roku 2010, polska delegacja, na czele z prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim, jego małżonką Marią Kaczyńską oraz najwyższymi dostojnikami Rządu Polskiego, udała się do Rosji, aby oddać Hołd wymordowanym przez NKWD około 22 tysięcy polskich jeńców, głównie polskich oficerów i najwyższej polskiej Elity Intelktualnej. Nikt nie przypuszczał, że ten Hołd, będzie złożony ich własnym życiem. Na

tej nieludzkiej ziemi, w Katyniu pod Smoleńskiem, przesączonej polską krwią, złożyliśmy następnych 96 ofiar. Elity Polskiego Rządu. Jest to wielka tragedia dla Narodu Polskiego, dla Rządu Polskiego, dla nas wszystkich Polaków. Dzisiaj nas wszystkich nurtują pytania. Dlaczego tak się stało? Dlaczego tyle ważnych osobistości w jednym samolocie? Dlaczego nie skasowaliśmy przestarzały samolot? Dlaczego pilot usiłował lądować w tak niekorzystnych warunkach atmosferycznych? Dlaczego?, Dlaczego?, Dlaczego? A może to było takie przeznaczenie? Prezydent Kaczyński, którego media polskie bez przerwy krytykowały, z różnych powodów, nawet za to, że nie był wystarczająco wysoki, opozycja partyjna ciągle szukała powodów, aby go zniesławić. Dzisiaj się okazuje, że był to wspaniały człowiek, wyrozumiały, szlachetny, dobroduszny, kochał Polskę i chciał jak najlepiej dla Polski i dla jej Narodu. Czy człowiek musi stracić życie, aby ktoś zauważył, jego pozytywne cechy? Trzeba było śmierci Lecha Kaczyńskiego, by wszyscy dostrzegli Go takim, jakim był naprawdę: ciepłym człowiekiem, wspaniałym ojcem i mężem, oddanym Polsce. Prezydent

Kaczyński leciał do Katynia, aby ocalić prawdę. Po śmierci wszystkich pasażerów TU 154M jest szansa, aby doprowadzić do prawdziwego pojednania między Polakami a Rosjanami. Tragedia rodzi spontaniczne znaki solidarności, zarówno pomiędzy przywódcami politycznymi, jak i pomiędzy narodem polskim i rosyjskim. Miejmy nadzieję, że ta tragedia, otworzy nam oczy, aby w życiu Polonijnym pracowaliśmy wspólnie, dla dobra Polonii, a nie dla swojej własnej korzyści. Ta wada, ostatnio coraz częściej zauważalna, jest nie do przyjęcia. Ten tragiczny wypadek w Smoleńsku niech będzie dla nas dramatycznym wezwaniem do podjęcia nowych wysiłków na rzecz budowania lepszej Polonii. Być może, są to początki lepszej Polski. Czas pokaże. Wybranie miejsca pochówku Pary Prezydenckiej w Katedrze Wawelskiej jest jak najbardziej godne i dostojne. Dziwię się tylko protestom odnośnie tej decyzji. Komu to przeszkadza?. Przecież oni stracili swoje życie pracując dla dobra Polski. Miejmy nadzieję, że ofiary życia tych, którzy zginęli nie pójdzie na marne.

Tadeusz Michalak

## Spotkanie w Cieniu Żałoby

Okres poświęcony, czy to po Świętach Bożego Narodzenia, czy po Świętach Wielkanocnych, w polskich organizacjach jest okresem, w którym są organizowane coroczne bankiety. Takie też były plany w Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów Koło Nr 1. Bankiet był planowany na 17 kwietnia. Życie, a konkretnie straszna tragedia, jaka się wydarzyła pod Smoleńskiem (pisze o tym Pan Redaktor Tadeusz Michalak w innym miejscu) skorygowała, a właściwie zmieniła charakter bankietu, który zamienił się w spotkanie kolacyjne, bez muzyki, z większością rozmów dotyczących katastrofy i śmierci 96 osób na pokładzie samolotu. Nastroju powagi dodawał znajdujący się na sali, na tle polskiej flagi portret pary prezydenckiej ozdobiony kirem i leżący obok wieniec. Całe spotkanie prowadził w sposób wyważony i z dużym wyczuciem sytuacji kolega Józef Bigder, prezes Koła SPK Nr 1. Spotkanie rozpoczęło się od modlitwy przed jedzeniem, którą to modlitwę w nawiązaniu również do wypadku samolotowego wygłosił ksiądz proboszcz Ireneusz Stadler.

Po modlitwie i tradycyjnym podzieleniu się jajkiem wielkanocnym przystąpiono do posiłku. Jedzenie jak zwykle w SPK, było bardzo smaczne. Szkoda tylko, że przybyło tak mało gości, zarówno tych zaproszonych jak i normalnie uczestniczących. Wśród gości byli jak zwykle prezesi lub przedstawiciele polskich organizacji, prezes KPK Okręg Thunder Bay Pan Henryk Bystrzycki, ksiądz Ireneusz Stadler z osobą towarzyszącą, wice prezes Zarządu Głównego SPK Adam Taff z żoną oraz grupa członków SPK. Po kolacji odbyła się krótka część oficjalna, w której pani



L. Michalak, Prezes J. Bigder,  
Andrea Morrison

## Z ŻYCIA POLONII

Lucy Michalak,  
przewodnicząca Komitetu  
Stypendialnego w asyście prezesa Koła  
wręczyła stypendia naszym studentom.



Prezes J. Bigder i Prezes M. Kaszuba

Następnie pani Maria Kaszuba, prezes Sekcji Pań przy kole SPK Nr 1, wręczyła prezesowi Koła czek na sumę 2,000 dolarów jako donację dla Koła. Pieniądze te zostały zarobione przez Sekcję Pań w czasie obiadu zorganizowanego w miesiącu marcu br.

Na zakończenie prezes Koła odczytał w formie komunikatu listę członków naszego Koła odznaczonych przez Federację Światową SPK. Krzyż Kombatancki otrzymali: kol. Edward Borowiec, kol. Józef Bigder, kol. Adam Taff. Złotą odznakę otrzymała koleżanka Irena Elms. Srebrne odznaki otrzymali: kol. Henryk Bystrzycki, kol. Mieczysław



Marszałek Poczty Sztandarowego  
Piotr Baryluk

Czackowski, kol. Tadeusz Michalak i kolega Wincenty Pocien. Ze względu na okoliczności, w jakich odbywało się spotkanie, odznaczenia zostaną wręczone w okresie późniejszym. Po zakończeniu



Ks. Ireneusz Stadler

części oficjalnej, przy wielu stołach pozostali jeszcze na dłużej uczestnicy spotkania dyskutując w większości na tematy związane z tym, co się zdarzyło pod Smoleńskiem.

Zwyczajowo w niedzielę po bankiecie wielkanocnym, w naszym polskim kościele w Port Artur odbywa się msza za Katyń zamawiana przez Koło SPK Nr 1. Tak było i tym razem. Członkowie naszego Koła razem z paniami z Sekcji Pań przy SPK Koło Nr 1, na czele z poczem sztandarowym prowadzonym przez kol. Piotra Baryluka wzięli udział w formie zorganizowanej w mszy celebrowanej przez księdza Ireneusza Stadlera. I znowu niedawna tragedia, do czego w kazaniu nawiązał ksiądz proboszcz wywarła wpływ na charakter mszy. W czasie mszy dary nieśli prezes KPK Okręg Thunder Bay, kolega Henryk Bystrzycki, prezes koła SPK Nr 1 kolega Józef Bigder i członek pocztu sztandarowego kolega Mieczysław Czackowski. Wyżej wymienionym asystowali koledzy, którzy brali udział w kolekcji. Obsługę prasową (foto) bardzo sprawnie jak zwykle wykonywał kolega Tadeusz Michalak, I Vice-prezes Koła. Msza się skończyła i po spotkaniu przy kawie i ciastach w podziemiach kościoła, rozeszliśmy się do domów. Warto dodać, że zarówno w czasie bankietu – spotkania na Sali SPK, jak również w czasie spotkania przy kawie w kościele, była wyłożona księga kondolencyjna, do której mogli się wpisać wszyscy Ci, którzy z różnych względów nie mogli się wpisać w czasie Polonijnej Mszy Żałobnej w kościele Świętego Kazimierza.

Łączę wyrazy szacunku dla czytelników  
Adam Taff.

### Bankiet Wielkanocny „Jajko” ZPwK Grupa 19



Prezes J. Chudy

Jak co roku, w sobotę 24 kwietnia na Sali Grupy 19 ZPwK odbył się tradycyjnie, doroczny bankiet Wielkanocny „Jajko”. Prezes Józef Chudy wraz z prezeską Koła Polek pani Lucy Michalak przywitani zaproszonych gości oraz wszystkich zebranych. Minutą ciszy uczczono śmierć poległych w tragicznym wypadku samolotowym pod Smoleńskiem jak i również za zmarłych członków Grupy 19 ZPwK. Ksiądz Ireneusz Stadler,

### Z ŻYCIA POLONII



Prezes J. Chudy z żoną, Ks. H Augustynowicz, Ks. I. Stadler i R. Wronowski

proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski, odmówił modlitwę przed kolacją. Następnie przystąpiono do kolacji, która była wyśmienita. Po kolacji przedstawiciel komisji stypendialnej przy Grupie 19-tej, pan Tadeusz Flis poinformował, że w tym roku ubiegało się o stypendia dwóch studentów, którymi byli: pani Ewa Gulbinowicz oraz Adam Michalak. Stypendia zostały przyznane obu studentom. Pani Danuta Wronowska vice prezes Zarządu Głównego ZPwK na Północne Ontario złożyła życzenia świąteczne w imieniu Zarządu Głównego. W związku z tragedią polskiej delegacji



Zaproszeni Goście

pod Smoleńskiem zabawy tanecznej nie było.

T. Michalak

Prezes J. Chudy i p. D. Wronowski  
Vice-Prezes ZG ZPwK do Spraw  
Północnych Ontario

### Rocznica Bitwy Pod Monte Casino

W niedzielę 25 kwietnia br. RCL Br. 149 urządzili uroczysty bankiet z okazji rocznicy bitwy pod Monte Casino. Był to rzeczywiście uroczysty bankiet z wieloma zaproszonymi gośćmi z różnych Kanadyjskich Legionów. Można śmiało stwierdzić, że członkowie i zaproszeni goście dopisali, gdyż wszystkie zastawione stoły były wypełnione. Imprezę otworzył prezes tej organizacji pan Sławomir Falkowski, witając wszystkich zebranych i dziękując za tak liczne poparcie. Na samym początku odśpiewano oba Hymny Narodowe. Dwu minutową ciszą uczczono poległych w wypadku samolotowym pod Smoleńskiem, za poległych w bitwie Pod Monte Casino oraz za zmarłych członków Legionu Nr 149. Odegrano również Last Post. Pan prezes Falkowski z zegarkiem w rękę przetrzymał nas, na stojąco, w milczeniu, pełne 2 minuty. (Często się zdarza, że prowadzący bankiet, zarządza 1 minutę ciszy, ale trwa ona tylko 20 sekund) Były to długie dwie minuty. Następnie prezes poprosił proboszcza parafii Św. Kazimierza, O. Andrzeja Deptułę o odmówienie modlitwy. Po

czym przystąpiono do pysznej kolacji. Po kolacji prezes Falkowski podziękował panią z kuchni za przygotowanie wspaniałej kolacji i przedstawił zaproszonych gości. Punktem kulminacyjnym tego spotkania było

wręczenie 49 członkom tej organizacji odznaczeń za zasługi i za długoletnią przynależność. Jest bardzo przyjemnie zobaczyć, że organizacja wyróżnia swoich członków i o nich pamięta. W imieniu redakcji „Wiadomości



04/25/2010



Polonijnych” składam serdeczne gratulacje wyróżnionym członkom Legionu, jak i Zarządowi Br. 149 za pamięć o swoich członkach. Poniżej podaję listę z nazwiskami osób, które otrzymały odznaczenia:

- |                          |        |
|--------------------------|--------|
| 1. Oldale, Alfred        | 65 lat |
| 2. Chochła, John         | 60 lat |
| 3. Długosz, Henry        | 60 lat |
| 4. Jakubowski, Edward    | 60 lat |
| 5. Kalaska, Mike         | 60 lat |
| 6. Balec, Chester        | 55 lat |
| 7. Bogdan, Peter         | 55 lat |
| 8. Borek, John           | 55 lat |
| 9. Lotysz, Stan          | 55 lat |
| 10. Młynarski, Bruno     | 55 lat |
| 11. Nieckarz, Stanley    | 55 lat |
| 12. Stępień, Roman       | 55 lat |
| 13. Wilkie, W.           | 55 lat |
| 14. Ziembra, Walter      | 55 lat |
| 15. Drzystek, Tadeusz    | 50 lat |
| 16. Struzowski, F.       | 50 lat |
| 17. Król, Zofia          | 45 lat |
| 18. Lupinski, Antonina   | 45 lat |
| 19. Orzech, Edward       | 45 lat |
| 20. Antoniszyn, John     | 35 lat |
| 21. Evans, James         | 35 lat |
| 22. Jakubowski, D.       | 35 lat |
| 23. Król, Zdzisław       | 35 lat |
| 24. Pielich, Walter      | 35 lat |
| 25. Ziembra, Peter       | 35 lat |
| 26. Jarzębińska, Mary    | 30 lat |
| 27. Kwaka, Casimir       | 30 lat |
| 28. Kwaka, Stan          | 30 lat |
| 29. Mazurkiewicz, P.     | 30 lat |
| 30. Matson, Susan        | 25 lat |
| 31. Czackowski, Elżbieta | 20 lat |
| 32. Jakubowski, Laura    | 20 lat |
| 33. Kania, Irene         | 20 lat |
| 34. Kalaska, Gertrude    | 15 lat |
| 35. Kawchuk Helen        | 15 lat |
| 36. Kwaka Michelle       | 15 lat |
| 37. Williams, Douglas    | 15 lat |
| 38. Wrigley, Mary Anne   | 15 lat |
| 39. Cernjul, Venicio     | 10 lat |
| 40. Dika, Kenneth        | 10 lat |
| 41. Falkowski Sławomir   | 10 lat |
| 42. Gacek, John          | 10 lat |
| 43. Jakubowski, Jennifer | 10 lat |
| 44. Nieckarz, Stanley    | 10 lat |
| 45. Rzeszot, Stan        | 10 lat |
| 46. Widla, Walter        | 10 lat |
| 47. Zygmunt, Edward      | 10 lat |
| 48. Brown, Ron           | 5 lat  |
| 49. Falkowski, Elizabeth | 5 lat  |

T. Michalak



Chester Balec



Edward Jakubowski



Stanisław Rzeszut



H. Długosz i Prezes S. Falkowski



Jan Borek



Roman Stępień



Bruno Młynarski



Ks. A. Deptuła wygrywa nagrodę

W niedzielę, 25go Kwietnia odbyło się piękne nabożeństwo w Kościele św. Kazimierza za wszystkich, którzy polegali za wolność naszej Ojczyzny w Katyniu i w bitwie pod Monte Casino!





Joanna Adamik

Gdy 10 kwietnia gruchnęła wiadomość o straszliwej katastrofie lotniczej w Smoleńsku, która pochłonęła 96 ofiar na raz, Polacy byli w szoku. Jedni popadli od razu w rozpacz, inni nie mogli uwierzyć. Tak nieprawdopodobna wiadomość wydawała się jak z horroru wzięta. Wielu ludziom weekend upłynął na oswajaniu się z myślą o rozmiarach wypadku.

Marszałek sejmu oficjalnie ogłosił żałobę narodową, choć nie musiał nam tego mówić. Media od pierwszej wzmianki o śmierci pary prezydenckiej i osób towarzyszących zmieniły swoje ramówki, zaprzestały nadawania audycji o charakterze rozrywkowym i starały się wyjaśniać widzom i słuchaczom szczegóły tragedii, a także w łagodny sposób dać do zrozumienia, iż to co się stało jest potworne, ale nieodwracalne.

Galerie handlowe i sklepy zaprzestały działalności. W kościołach odbywały się msze i nabożeństwa za tragicznie zmarłych. Główną ulicą mojego miasta - ul. Piotrkowską przeszedł w niedzielę pochód mieszkańców z zapalonymi świecami aż do archikatedry, gdzie odbyła się uroczysta msza. Na ten marsz skrzyknęliśmy się SMS-ami, e-mailami oraz przez różne komunikatory internetowe.

Tymi samymi sposobami nauczyciele przekazywali uczniom wiadomość, że w poniedziałek trzeba przyjść do szkoły w odświętnych strojach. Nikt nie zawiódł. Uczniowie szkoły, w której pracuję stawili się wszyscy w galowych strojach, a my - nauczyciele, chociaż wcale się nie umawialiśmy, ubraliśmy się prawie wszyscy na czarno. Dyrektor zorganizował krótki apel ku czci zmarłych. W centralnym punkcie hallu stał przewiązany kirem portret prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz tablica z wydrukowanymi nazwiskami wszystkich ofiar katastrofy. Byłam zdumiona widząc zachowanie dzieci. Prawie czterysta dzieciaków w wieku od 7 do 13 lat bardzo sprawnie i bez ponaglenia czy pokrzykiwania ustawiło się w półkolu. Te, na co dzień rozbrykane i hałaśliwe dzieci z wyczuciem powagi sytuacji bez przypominania wiedziały co robić. Kiedy dyrektor przemówił, zapadła idealna cisza. A kiedy uczniowie mocnymi i zdecydowanymi głosami równo odmawiali modlitwę „Ojcze Nasz”, rozkleiłam się. Nawet dzisiaj, kiedy o tym myślę, po plecach przechodzą mi ciarki.

Przez cały tydzień rozmawialiśmy z dziećmi o tym co się stało, o patriotyzmie, symbolach narodowych i naszej dumie narodowej. Była też okazja do lekcji o Katyniu. Uczniowie w Internecie wyszukiwali wiadomości o Zbrodni Katyńskiej i starali się zapamiętać najważniejsze fakty.

Na koniec zadałam swojej klasie pytanie, co oni czują w związku z tragedią i żałobą narodową. Poprosiłam, żeby

## ŻAŁOBA



opisali to krótko. Oto kilka wypowiedzi:

„Odczuwam smutek, rozpacz oraz strach, gdyż nie wiem co teraz stanie się z Polską po stracie tylu ważnych osób w państwie”. **Mateusz, lat 12**

„W związku z tą tragedią narodową czuję wielki żal; jest mi przykro, że zginęło wiele tak mądrych i znanych osobistości.” **Agata, lat 11**

„W związku z katastrofą lotniczą samolotu prezydenckiego i śmierci prezydenta RP i wielu innych wspaniałych ludzi czuję smutek, ale również się cieszę, że po tej katastrofie prawie cały świat już wie, co wydarzyło się w lasach katyńskich, a Rosjanie przyznali, że to Sowieci wymordowali polskich oficerów.” **Marcin, lat 11**

„Czuję wielki smutek, żal oraz wzruszenie. Gdy dowiedziałem się o śmierci prezydenta, nie mogłem w to uwierzyć. Gdy to do mnie w końcu dotarło, zrozumiałem jaka to wielka strata dla ojczyzny i całego świata.” **Piotrek, lat 12**

„Tragedia w Smoleńsku wstrząsnęła sercami wszystkich Polaków, Rosjan, Gruzinów i innych. Wszystkie kraje przysyłają kondolencje a ja czuję smutek i rozpacz.” **Kuba, lat 11**

„Czuję żal dlatego, że Polska straciła głowę państwa i wspólnie czuję wszystkim ludziom i rodzinom, że stracili naprawdę bardzo mądrych członków rodziny.” **Sandra, lat 12**

„W związku z tragedią narodową czuję smutek, zadumę, szok, zdumienie i niedowierzanie. Nadal nie rozumiem jak i dlaczego tak się stało. Nie mogę uwierzyć w to, co się stało.” **Weronika, lat 11,5**

„To jest wielka tragedia dla Polski. Każdy czuje smutek. Jak widać w telewizji to naprawdę wielkie przeżycie.” **Paulina, lat 11**

„Bardzo mi przykro z powodu tego wypadku. To jest wielka strata dla Polski. Trudno uwierzyć, że tylu inteligentnych i ważnych dla społeczeństwa ludzi umarło jednego dnia, w jednej chwili.” **Sylwia, lat 12**

„Czuję wielką stratę i smutek, nasza ojczyzna straciła wielkiego człowieka. Współczuję też bardzo rodzinom ofiar, które zginęły nad Smoleńskiem. Czuję przygnębienie, że pojechali tam oddać hold ofiarom zbrodni, a teraz spoczywają między nimi.” **Kinga, lat 12**

„Tragedia narodowa i śmierć prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej budzi we mnie wielki smutek, ponieważ Prezydent Lech Kaczyński starał się powiedzieć całej Polsce i całemu światu prawdę o zbrodni katyńskiej.” **Szymon, lat 11**

Ci młodzi ludzie są bardzo bacznymi i świadomymi obserwatorami historycznych wydarzeń. Będą na pewno o nich pamiętać.

O czym zapewnia — Wasza Joanna



## Kresy-Syberia

Powołana dla inspirowania, promocji i wspierania badania, upamiętniania i upowszechniania walki obywateli polskich w czasie II wojny światowej na Kresach Wschodnich Polski oraz na uchodźstwie  
Zarejestrowana w Warszawie (KRS 0000326445) oraz w innych krajach (w oczekiwaniu). [www.Kresy-Syberia.org](http://www.Kresy-Syberia.org)

### KOMUNIKAT DO NIEZWŁOCZNEGO ROZPOWSZECHNIENIA WARSZAWA, POLSKA.

**Poniedziałek, 12 kwietnia 2010 r.**  
**Ocaleni** – ofiary represji stalinowskich we wschodniej Polsce, obecnie rozsiani po świecie przedstawiciele środowisk polonijnych, łączą się z Narodem Polskim w bólu po tragicznej śmierci w ostatnią sobotę Prezydenta RP – Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki oraz innych znamienitych przedstawicieli Państwa Polskiego, którzy zginęli w katastrofie prezydenckiego samolotu w drodze na uroczystości w Katyniu w zachodniej Rosji.

Oplakują oni stratę tak wielu osób, które niezmiernie dużo uczyniły dla upamiętnienia i upowszechnienia pamięci o tragicznych wydarzeniach inwazji i okupacji sowieckiej na terenie Polski w czasie II wojny światowej. Wsparcie i zaangażowanie wielu spośród tych, którzy zginęli na pokładzie prezydenckiego samolotu, miało kluczowe znaczenie we wsparciu Fundacji Kresy-Syberia w zainicjowaniu jej projektu Wirtualnego Muzeum Kresy-Syberia – [www.kresy-siberia.org](http://www.kresy-siberia.org).

Fundacja Kresy-Syberia powstała w celu inspirowania, promocji i wspierania badania, upamiętniania i upowszechniania zbyt mało znanej i rozumianej części polskiej historii, jaką były niszczycielskie dla Polski inwazje sowiecka i nazistowska w czasie II wojny światowej.

Ponad milion obywateli polskich różnych wyznań i narodowości (polskiej, ukraińskiej, białoruskiej, katolicy, prawosławni, Żydzi) było deportowanych z terenów Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1940-41 lub aresztowanych, a następnie zesłanych do specjalnych, stalinowskich obozów pracy na Syberii, w Kazachstanie i wschodniej Azji. Zamordowanie w 1940 r. przez NKWD przeszło 20 tysięcy polskich oficerów, znane jako Zbrodnia Katyńska, było jednym z najtragiczniejszych

symboli tej historii. Dramatyczne losy obywateli polskich pod okupacją sowiecką w czasie II Wojny Światowej, w tym ofiary mordów w Katyniu i innych miejscach kaźni, były tuszowane przez Aliantów, aby ochronić reputację ZSRR-ich ważnego sojusznika w walce z nazistowskimi Niemcami.

Prezes Fundacji – Stefan Wiśniewski, zamieszkały na stałe w Australii, wystosował do mieszkańców Polski przesłanie, które powinno odbić się echem w tym tragicznym momencie utraty życia przed najważniejsze osoby w Państwie Polskim:

“W tym tragicznym dniu dla Polski i jej dzieci na całym świecie, łączymy się z Państwem w żalobie po tragicznej śmierci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii, a także tak wielu liderów Narodu Polskiego, walczących o pamięć i tożsamość narodową.

Celem Fundacji Kresy-Syberia jest praca w Polsce i na świecie na rzecz upamiętniania i upowszechniania naszej wspólnej historii, w szczególności losów polskich obywateli walczących w Kraju na Kresach Wschodnich oraz na Uchodźstwie w czasie II wojny światowej.

W płomieniach prezydenckiego samolotu utraciliśmy wielu przyjaciół wspierających Fundację, w tym m.in.: byłego prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego i Ministra Janusza Krupskiego, którzy byli Honorowymi Patronami Fundacji; Marszałka Macieja Płażyńskiego ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – pierwszego z najważniejszych sponsorów Wirtualnego Muzeum Kresy-Syberia; Janusza Kurtykę, prezesa

IPN i Andrzeja Przewoźnika, sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i

Męczeństwa, – którzy byli inspirującymi Partnerami naszej Fundacji. Także pozostałe osoby, które z nimi zginęły, były patriotami z wielkim oddaniem pracującymi dla przyszłości Narodu i upamiętnienia pamięci o polskiej historii.

Nie możemy pogodzić się z tragiczną ironią historii, jaką jest fakt, że zginęli ludzie, którzy udawali się do lasu Katyńskiego, aby uczcić ofiary mordu sprzed 70 lat. Las w Katyniu ponownie upomniął się o krew nowego pokolenia przywódców Polski.

Jako bracia i siostry Narodu Polskiego wspólnie przetrwamy tę wielką tragedię, podobnie jak stało się to w przypadku naszych przodków poprzez setki lat. Lecz obecnie przeżywamy stratę zaangażowanych i wrażliwych historycznie patriotów.

Nasze myśli i modlitwy biegną w stronę całego Narodu Polskiego i do rodzin, które utraciły swoich Najbliższych. Niech Polska, jej dzieci oraz jej przyjaciele na całym świecie zjednoczą się w tym tragicznym momencie.”

“Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy”

FUNDACJA KRESY-SYBERIA  
WWW.KRESY-SIBERIA.ORG



## “Chill Reserves” wygrywa pierwsze miejsce w Winnipegu



Paul Ochnicki

Drużyna piłki nożnej z Thunder Bay „Chill Reserves” zajęła pierwsze miejsce w Mini World Cup zawodach piłkarskich, rozegranych w Winnipegu w dniach 3-4 kwietnia bieżącego roku na terenie Uniwersytetu Manitoba. Thunder Bay Chill reprezentowało drużynę Kanady. W meczu otwierającym zawody piłki nożnej, przeciw drużynie „Chile”, David Tom z drużyny „Chill” strzelił bramkę, co zakończyło tą rozgrywkę remisem 1-1



Paul &amp; Jonathon

W drugiej rozgrywce, Paul Ochnicki strzelił gola. Był to jedyny gol w tym meczu, który dał zwycięstwo drużynie z Thunder Bay z drużyną „Portugal” Pierwsza rozgrywka (Round Robin) została zakończona zwycięstwem drużyny z Thunder Bay przeciw drużynie „Italia” 2-0, gdzie Gavin, Hoy był jednym z tych, który strzelił bramkę.

To zwycięstwo zaawansowało „Chill Reserves” do rozgrywki o puchar, przeciw drużynie „Italian”

W finałowym meczu, który dał zwycięstwo drużynie „Chill Reserves” 3-1, Gavin Hoy strzelił 2 bramki a Paul Ochnicki jedną.

Królem strzelców w całym turnieju został Gavin Hoy, który strzelił 4 bramki.

W „Chill Reserves” gra również Jonathon Czaczkowski, który wykazuje się wielkim talentem piłkarskim, gra w drużynie już od 4 lat i jest jej motorem dopingującym.

Paul Ochnicki jest najmłodszym zawodnikiem drużyny i otrzymał wyróżnienie MVP (Most Valuable Player) Najbardziej Wartościowy Zawodnik po meczu z Portugalią.

Tak Paul jak i Jonathon bardzo dobrze sobie radzą, współpracując ze sobą w meczach, jako jedyni Polacy w tej drużynie.

Warto tu nadmienić, że drużyna „Chill Reserves” jest zakwalifikowana rankingiem 32 z 196 drużyn z Ontario.

Kilka słów o Pawle Ochnickim. Paweł był zaangażowany w piłce nożnej od 4 roku życia, dzięki zapałowi i miłości do piłki nożnej jego ojca, Renka Ochnickiego. Do ósmego roku życia, granie w piłkę nożną dla Pawła, było tylko zabawą rozrywkową.

Gry były organizowane przez klub piłkarski w Volunteer Pool, gdzie setki młodych przyszłych zawodników wciągało się w ten sport. Kończąc 8 lat Paweł awansował do drużyny „Chill Select” A w wieku lat 14 został przeniesiony do drużyny „Chill Reserves”. Zawodnicy do lat 18. Zawody piłki nożnej odbywały się w różnych miastach jak: Minneapolis, Winnipeg, Sault Ste Marie i Oakville wymieniając tylko kilka. Dzisiaj Paul jest jednym z najlepszych i najmłodszych

zawodników w naszej miejscowej drużynie i podobnie jak jego ojciec kocha ten sport. W imieniu redakcji „Wiadomości Polonijnych”, życzymy Pawłowi i Jonathan samych sukcesów w tym sporcie i liczymy na to, że kiedyś, zobaczymy ich obu w mistrzostwach świata piłki nożnej.

Tadeusz Michalak

## Wojciech Juliusz Siemion



(ur. 30 lipca 1928 w Krzczonowie, zm. 24 kwietnia 2010 w Warszawie) – polski aktor teatralny i filmowy.

Studiował prawo na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1947–1950), był absolwentem PWST (z 1951). Był aktorem Studenckiego Teatru Satyryków, później w latach 60. kabaretu "Pod Egidą". Zakładał i pełnił funkcję dyrektora Starej Prochhoffni (od 1972). Wykładał w Wyższej Szkole Komunikowania i Mediów Społecznych w Warszawie na Wydziale Aktorstwa, prowadził także prywatne muzeum we wsi Petrykozy.

W 1983 wszedł w skład rady krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W latach 1985–1989 z ramienia PZPR sprawował mandat posła na Sejm PRL IX kadencji. Od 1998 do 2002 i ponownie od 2007 zasiadał w sejmiku mazowieckim, reprezentując Polskie Stronnictwo Ludowe.

21 kwietnia 2010 aktor doznał poważnych obrażeń w wyniku wypadku drogowego w Ruskach pod Sochaczewem. Trzy dni później zmarł w Warszawie.

## Wspomnienia Zesłańca Do Rosji —Edwarda Kisielewskiego

Po długiej ciepłej jesieni nastąpiła ostra, mroźna zima lat 1939-1940. Władza radziecka z przewodniczącym Rady Miejskiej, przywiezionym z Rosji, Siemiezonowem, zaczęła dawać o sobie znać. Co pewien czas dowiadywałem się o aresztowaniach, najpierw mężczyzn, którzy zajmowali jakieś stanowiska w polskiej administracji, a więc nauczycieli, lekarzy, leśniczych i.t.p. Kiedy już w ten sposób zniknęło kilku znajomych ojca, strach padł i na naszą rodzinę. Ojciec przecież prezesował w Związku Ochołników Polskich, a to już wystarczyłoby by jego sprzątnąć. Po naradzie z matką ojciec postanowił uciekać przez „zieloną” granicę do Warszawy, gdzie od lat przebywała jedna z jego sióstr. Po Nowym Roku pewnego mroźnego poranka doszło do pożegnania ojca. Rozłąka miała trwać kilka tygodni – lub-, co najwyżej miesięcy. Nie wiedzieliśmy, że pożegnanie ojca z matką było już na zawsze.

Od tego czasu matka przejęła na swoje barki cały ciężar utrzymania siebie i troje nieletnich dzieci.

Utrudnione to było brakiem zaopatrzenia w sklepach, w których nawet chleb sprzedawano tylko po kilogramie w długich kolejkach a o innych artykułach można było tylko pomarzyć. Stąd też odżywialiśmy się przeważnie chlebem, ziemniakami i kaszą owsianą, z której niemal codziennie matka gotowała zupę. Mieszkaliśmy na poddaszu w domu wujka matki, który przyjął nas, dlatego że obawiał się, iż rosyjskie władze miejskie mogą mu sprowadzić jakąś rodzinę wojskową. Mieszkanie składało się z małej kuchenki i jednego pokoju. Od ojca żadnych wiadomości nie było. Życie płynęło biednie i monotennie. Urozmaicały go jedynie takie wydarzenia, jak na przykład przyjazd niemieckich transportowych samochodów w celu zabrania do Niemiec kilkunastu rodzin niemieckich. Repatriacji tej dokonano w oparciu o umowę zawartą pomiędzy rządami niemieckim i radzieckim. Innym przykrym urozmaiceniem były wiadomości o aresztowaniach i wywożeniu na zesłanie. Dotknęło ono w pierwszym rzędzie rodziny: lekarza Morozowicza i kierownika szkoły z czasów polskich, Feliksa Mareckiego.

Współczuliśmy aresztowanym i zesłanym, ale nigdy nie przepuszczaliśmy, że nieszczęście to może dotknąć również naszą rodzinę.

Nowy Rok 1941 witaliśmy w nastroju smutku i niepokoju o dalszą przyszłość. Nic, bowiem nie pozostało z nadziei na szybkie zakończenie wojny, a klęska we Francji w 1940r. dopełniła kielicha goryczy. Wiedzieliśmy jednak, że Zachód dalej walczy. Słuchałem u sąsiada wiadomości w języku polskim z Londynu i mimo ponurego nastroju, nadzieja gdzieś tam głęboko nadal tkwiła. Jedynymi ludźmi, którzy rok 1941 witali wesoło, byli Rosjanie i ekipy rządzące. Im, bowiem jak sami przyznawali powodziło się w Polsce o całe niebo lepiej, niż tam skąd przybyli. Można było sobie wyobrazić, w jakich warunkach żyli w Rosji, skoro tutaj w małych drewnianych izdebkach bez wygód wydawał im się rajem.

Spokój był jednak pozorny. Czulo się, że w każdej chwili może być zakłócony. Tak też myśleli oficerowie Czerwonej Armii, o których głośno mówiono, że zaopatrzili się pokątnie w komplety ubrań cywilnych. Ja natomiast otrzymałem mundur porucznika wojska polskiego, który podarowała mi mieszkająca po sąsiedzku żona tegoż wojskowego. Mąż jej poszedł na wojnę i ślad po nim zaginął, a przyniesiony mundur miał mi służyć za marynarkę. Z przyjemnością przyjąłem prezent, a piszę o nim, dlatego, że później na zesłaniu mundur ten będzie przedmiotem bardzo wymownego zdarzenia, świadczącego o stosunku władz radzieckich do wszystkiego, co nosi cechy polskości.

Tak powoli zbliżał się dzień 20 czerwca 1941r. Poza tym, że jest to jeden z najdłuższych dni w roku, niczego więcej po nim się nie spodziewałem, a jednak.....

### ZESŁANIE

Wstawał dość ciepły poranek. W domu panowała absolutna cisza. Tego pamiętnego dnia nie dane nam było wylegiwać się w łóżkach, bo oto nagle poranna cisza zakłócona została silnym łomotaniem do drzwi od korytarza zawsze na noc zamykanych. Dokładnie już nie pamiętam, kto otworzył drzwi, ale jedno jest pewne, wszystkie cztery rodziny zamieszkujące dom postawione zostały na nogi. Posłyszałem tylko pytanie w rosyjskim języku: „ gdzie zdieś ziwiot Kisielewskaja?” Odpowiedz

musiała być jednoznaczna a zaraz po niej głucho odgłosy ciężkich kroków stawianych po drewnianych schodach rozległy się na korytarzu. W jednym momencie dwaj rośli mężczyźni stanęli w naszej skromnej kuchence, która na noc nie była zamykana. Mama obudzona hałasem i nie bardzo zdająca sprawę z tego, co się dzieje, stanęła w koszuli przed nimi, podnosząc wzrok na tego, który był ubrany po cywilnemu. Odrazu wiadomym było, kto tu decyduje, a kto wykonuje rozkazy, bo ubrany w mundur enkawudzista stał na baczność za cywilem w oczekiwaniu na polecenia. Po chwili mama zorientowała się, że owym cywilem jest nie, kto inny, tylko znany ze swej bezwzględności przewodniczący Miejskiej Rady Siemiezonow.

Rozpoznany przez mamę Siemiezonow zadał jej tylko jedno pytanie:

„Kisielewskaja, gdzie wasz muž?”

Mama odpowiedziała zgodnie z prawdą, że nie wie, ponieważ od czasu, gdy ponad rok temu wyszedł z domu nie ma od niego żadnych wiadomości. Po tej odpowiedzi, Siemiezonow w kilku zrozumiałych dla nas zdaniach wypowiedzianych po rosyjsku oświadczył, że zapadła decyzja o wysiedleniu naszej rodziny na tereny wschodnie Związku Radzieckiego. Na spakowanie rzeczy, których ciężar nie może przekroczyć sześć pudów, czyli 96 kg, daje nam pół godziny czasu, po czym nastąpi załadunek na samochód. Zwracając się z kolei do enkawudzisty rozkazał, że ma dopilnować, by wszystko zostało wykonane zgodnie z jego poleceniem, po czym skierował się do wyjścia. Przerazona mama wybuchła płaczem i zatrzymując go usiłowała spowodować odwrócenie decyzji. „ panie Siemiezonow niech pan tego nie robi co ja pocznę z trojgiem dzieci w obcym kraju i wśród obcych ludzi”. Odpowiedzią na te błagalne słowa było jedno harde spojrzenie, a następnie: „niczowo, niczowo, dawaj skoreje.” Potem odtrącił mamę, i zaraz rozległy się jego szybkie kroki na schodach. Spieszył się, bowiem do wykonania swych obowiązków wobec innych skazanych na zesłanie.

Po chwili w mieszkaniu pozostała w dalszym ciągu płacząca mama, nas troje i ten enkawudzista. Nie było czasu na stracenie, więc wykonawca poleceń Siemiezonowa przystąpił do pełnienia

...cd na str. 22

...ze str. 21 swej funkcji. Polegała ona wyłącznie na popędzaniu w celu jak najszybszego spakowania rzeczy. Mama przystąpiła do pakowania odzieży i bielizny. W miarę naszych możliwości pomagaliśmy jej. Ja, jako szesnastoletni chłopiec byłem najbardziej przydatny. Skąpa ilość czasu nie pozwalała na dokładniejsze zebranie tego, co zamierzaliśmy zabrać, a przy tym jeszcze należało pamiętać, że całość nie może przekroczyć owych 96kg. Enkawudzista, który z pewnością nie pierwszy raz uczestniczył w tego rodzaju robocie, stał nas poganiał, a także ze swej strony doradzał, co może być na zesłaniu najbardziej przydatne. Przyznać muszę, że nie był on surowy, a poganianie swoje cały czas tłumaczył poleceniami Siemiezonowa i bał się, by ten na niego się nie rozłościł. Uważam, że charakter jego nie nadawał się do pełnienia tego rodzaju funkcji, tym bardziej, że pozwolił mi wyjść na podwórze do ustępu, skąd łatwo można było zbiec do stojącego za ogrodem lasu. Jednak poczucie obowiązku pozostania z rodziną przeważało, co później na zesłaniu zdało swój egzamin, a o czym będzie mowa w dalszych rozdziałach wspomnień.

Po upływie pół godziny ponownie wpadł Siemiezonow i zobaczywszy nas nie gotowym, strasznie się rozłościł wyzywając na enkawudzistę. Tamten z kolei wystąpił z pretensjami do nas i tłumaczył się wobec Siemiezonowa, który w gniewie chwycił pierwszy z brzegu worek z naszym dobytkiem i rzucił go ze schodów. Powstał ogólny harmider, gdyż w worku znajdowały się garnki, a siostry moje ze strachu zaczęły płakać. Musieliśmy w tym momencie przerwać pakowanie i wynosić do stojącego na ulicy samochodu tylko to, co było spakowane.

W międzyczasie o tym, co nas spotkało dowiedziała się mieszkająca w pobliżu, ojca siostra Janina, Jurkowska, która ze łzami w oczach starała się coś jeszcze nam podać na drogę. Po chwili wojskowa ciężarówka z naszym bagażem i całą rodziną i dwoma enkawudzistami w charakterze straży odjechała spod domu, zatrzymując się na ulicy 3-go Maja gdzie mieszkańcy Supraśla stali w kolejce po chleb, kilka kilogramów chleba rzucili nam na samochód. W kościele odezwał się dzwon, na co jeden z enkawudzistów zauważył wobec drugiego, że dzwonią na alarm. Wydawało mi się że na kogoś

jeszcze czekamy, jednak po upływie kilkunastu minut przyszło polecenie wyjazdu w kierunku Białegostoku.

Samochód wiozący nas zatrzymał się na białostockiej stacji towarowej przed bardzo długim eszelonem, składającym się z krytych wagonów towarowych, gęsto obstawionym enkawudzistami. W pewnym momencie zauważyłem w drzwiach jednego z wagonów znajome z Supraśla twarze. Były to dwie rodziny: Charlińskich i Karczewskich, których decyzja okupacyjnych władz radzieckich połączyła razem z nami i to na długie – jak się później okazało – miesiące. W rodzinie Karczewskich wywożono, ojca, matkę i trzy nieletnie córki, u Charlińskich natomiast matkę z dwojgiem także nieletnich dzieci, córką i młodszym synem. Ojciec ich jako były leśniczy, aresztowany został i wywieziony w głąb Rosji jeszcze w 1940r.

Przyznać muszę, że trochę różniej nam się zrobiło, gdy znaleźliśmy się w wagonie z kilkoma znajomymi i bez przeszkód pozwolono nam załadować się do tego właśnie wagonu. Obok trzech rodzin z Supraśla znalazły się tam rodziny ze wsi Pogorzałki, położonej na północ od Białegostoku. Byli więc z nami: Winnicy, Wojteccy, Koronkiewiczowie i inni, w sumie około 40 osób rozłożonych na deskach po obu stronach wagonu. Środek był wolny i tam między można było układać bagaże. Po przeciwnej stronie wagonu w stosunku do rozsuwanych drzwi zamontowany był kibiel, od którego rura wystawała na zewnątrz poprzez wyciętą w dolnej części ściany dziurę. Później podczas jazdy pociągu kibiel ten osłonięty został przez nas kocami, tworząc coś w rodzaju kabiny ustępu. Małe umieszczone u góry wagonu okienka były okratowane, a wagon zamykany był od zewnątrz w sposób uniemożliwiający rozsuniecie drzwi od środka. W przedniej części wagonu, znajdowała się mała platforma, na której stale dyżurował wartownik NKWD.

Nasza rodzina załadowana została jedna z ostatnich, co można było zauważyć podczas przejeżdżania obok kompletnie wypełnionych ludźmi wagonów bardzo długiego pociągu. Czasu – jak zauważyłem – musiało być mało, bo wkrótce pociąg ruszył na wschód przez Wołkowysk, Baranowicze, i Stołpce, na których kończył się teren przedwojennej Rzeczypospolitej

CDN

## POGRZEB PREZYDENTA KACZYŃSKIEGO



Zdjęcia nadesłał Jacek Balcewicz.



30 września, 1940 roku. Wilnius.

Wielkiemu Hitlerowi hura! hura! hura!  
Radość rozpiera moje sowieckie serce i wypełnia po brzegi komsomolską duszę. Duma zalewa mój socjalistyczny mózg. Jestem tak szczęśliwy, że postanowiłem napisać to wszystko w szczególnie uroczysty sposób. Więc wzięłem nowe buty, i, co chwila na nie spoglądając, piszę te słowa.

Dzień ten jest dniem wielkiej radości dla Związku Radzieckiego, proletariuszy całego świata w ogóle, komunistów zaś szczególnie... Po prostu nie mogłem uwierzyć swoim oczom i uszom, gdy czytałem o tym wszystkim w gazetach i słuchałem przez radio. Ale przekonałem się, że tak ono i jest... I to od 7-go września.

Otóż:

**HITLER BOMBARDUJE LONDYN!**

Dobrał się nareszcie, kochany WÓDZ niemieckich socjalistów i największy przyjaciel sowieckiego narodu, do angielskiej skóry! Potanączą oni teraz pod bombami. Bardzo my się tym cieszymy. Wszyscy nasi chłopaki chodzą uśmiechnięci i ręce z radości zacierają. Wiemy, że jest to początek końca angielskiego narodu. Tyle lat czytałem i słuchałem o tej największej pladze ludzkości i najpodlejszym wrogu Związku Radzieckiego, Anglii, aż doczekałem się wreszcie, że wzięto ją w robotę! Szkoda tylko, że nas tam nie będzie. Nauczyliby my ich ruskiego boks! Pohulaliby chłopaki do woli. No i pożytek byłby wielki, bo na pewno tam co dziesiąty Anglik zegarek ma, a niektórzy, więksi kapitaliści, mogą nawet rowery posiadać.

Byłoby z kim tam się zabawić!... A może kochany Hitler sam nie podoła i nas poprosi dopomóc? To dopiero byłoby święto! A Polacy chodzą jak struci. Nosy

pospuszczali. Ja już Marię Iwanownę z dziesięć razy pytałem: „Cóż to wasi Anglicy tak długo nie przychodzą, aby was wyzwalać? A może skóry swojej muszą bronić?” Ale ona na to nic mnie nie odpowiedziała, albo mówiła, że nie zna się na tych sprawach. Też chytra bestia!

W ogóle ten miesiąc jest bardzo uroczysty i ważny dla Związku Radzieckiego. 17-go września obchodziliśmy rocznicę wielkiego zwycięstwa Armii Czerwonej nad faszystowską Polską. Stanowi to, można powiedzieć, dowód naszej potęgi, której nikt nigdy przeciwstawić się nie może. Wielka w tym dniu była radość i zadowolenie.

A przedwczoraj zawołałem ja ślusarza, żeby odpowiednie zabezpieczenia na drzwiach do mego pokoju porobił. Bo ja, od tamtego czasu, gdy buty kupiłem bardzo niespokojnie spałem. Na dzień ja zawsze drzwi na klucz zamykałem. Ale to niepewne zabezpieczenie. A nuż któraś nauczycielka drzwi wytrychem otworzy i moje buty, albo walizkę ukradnie! Ślusarz drzwi obejrzał i spytał, co ma robić? Powiedziałem mu, że chcę mieć takie zamknięcia, żeby najsprytniejszy złodziej do pokoju dostać się nie mógł. Ślusarz podrapał się w głowę i odrzekł:

– Od dobrego złodzieja pewnego zabezpieczenia nie ma. Bo jak zamki będą dobre, to on drzwi z zawiasów wyważy, albo w nich filong wytnie.  
– A czy możesz zabezpieczyć drzwi tak, żeby w żaden sposób nie poradził?  
– Tego – powiedział – gwarantować nie mogę. Ale, jeśli wam pieniędzy nie szkoda, to można silnie zabezpieczyć. Wówczas drzwiom rady nie da i będzie musiał innej drogi do pokoju szukać.  
– Wiele by to kosztowało?

On zastanowił się i powiedział:  
– To trzeba obliczyć. Zawiasy muszą być wpuszczone przez futrynę w cegły i „wąsy” od nich trzeba będzie w murze cementem zalać. To jest pierwsza sprawa. Następnie drzwi od wewnątrz trzeba będzie grubą blachą obić i przynitować. Wówczas borem dziur nie wytnie i filonga nie wyjmie. Brzegi drzwi koniecznie trzeba grubymi listwami żelaza obić, tak, żeby żadnej szpary nie było i wówczas w nie zamek „Yale” wprawić. A z zewnątrz można jeszcze dwa mocne skoble dać dla dwóch cuhałtowych kłódek.

– Wiele by to kosztowało?

– Dwieście rubli – powiedział. – Sam materiał będzie kosztował 80 rubli. Zamek „Yale” i dwie kłódki 70. No a 50 za robotę, bo w jeden dzień chyba nie skończymy i we dwóch pracować będziemy.

Pomyślałem ja, co tu robić? Drogo mi się wydało. Ale czyż nie lepiej zabezpieczyć od razu moją socjalistyczną własność od zamachów wszelkich reakcyjnych złodziejów i mieć spokój?

Więc zgodziłem się na tę cenę, lecz poprosiłem, żeby robotę prędko wykonano. Półtora dnia zabezpieczali oni drzwi. Ja zaś przez cały ten czas z domu nie wyszedłem, bo bałem się buty i walizkę bez dozoru zostawić. Ale wreszcie skończyli robotę. Sprawdziłem wszystko. Rzeczywiście wyszło dobrze. Pomocnik ślusarza spytał mnie:

– Po co wam takie zamknięcia? Tu przecież nie bank.

– Jak to: po co?! Ot walizkę dobrą mam.

A najważniejsze to są buty!

A on jak zacznie się śmiać i powiada:

– To ty, żeby ochronić buty, które kosztują 80 rubli, wywaliłeś na te drzwi 200 rubli!

Więc powiedziałem mu dorzecznie:

– Po pierwsze: buty kosztują nie 80 rubli, lecz 100, bo są ze specjalnego zagranicznego towaru zrobione. A po drugie: to ja może jeszcze coś ważniejszego kupię. Na przykład patefon albo radio. Wtedy on powiedział:

– Najlepiej te buty swoje zabezpieczysz, jeśli je na nogi wzujesz.

Zapłaciłem ja ślusarzowi za robotę i odetchnąłem. Teraz mogę spokojnie spać i na miasto bez obawy wyjść. Wiem, że moja święta własność nie będzie zagrożona. Tak, przyjemne to samopoczucie. Za 200 rubli wszelkich obaw się pozbyłem.

A wieczorem tego dnia ja list do Duniaszki wyrznąłem, bo dawno już do niej nie pisałem.

30 września, 1940 roku. Wilnius.

*„Najukochańsza moja Duniaszko!  
Przepraszam cię bardzo, że nieczęsto piszę, lecz możesz chyba zrozumieć, że ja, przy moim wysokim stanowisku, mało czasu wolnego mam. Jestem bardzo zajęty umacnianiem socjalizmu i krzewieniem kultury w tym dzikim kraju. Życie moje wśród tutejszych burżuazyjnych bydłaków łatwe nie jest. Lecz ja nie narzekam i*

*...cd na str. 24*

...ze str. 23

*jestem dumny, że wprowadzam tu naszą sowiecką kulturę. Teraz ja jestem bardzo ważną osobistością. Posiadam nawet dwie pary butów. A z nich jedna takiej piękności, że i opisać ci tego nie umiem. Jak będę miał trochę więcej wolnego czasu, to zaniosę je do fotografa i każę zrobić ich zdjęcie. Poślę je tobie wówczas, żebyś zobaczyła, jak wysoko twój Miszka zaszedł i jakie skarby posiada! O walizce ja tobie już pisałem. I o zegarkach też. Zaczynam nawet myśleć o patefonie i może po Nowym Roku kupię. Dużo czasu zabiera mi pilnowanie się przed zamachami na moją własność różnych burżuazyjnych elementów. Ale ja dureń nie jestem i ze mną łatwo im nie pójdzie. Teraz, gdy wychodzę pięknie ubrany i przy dwóch zegarkach na miasto, to wszystkie burżujki na mnie z podziwem i uwielbieniem patrzą. A ja na to nawet żadnej uwagi nie zwracam, bo tylko o tobie myślę i zawsze wierny ci będę.*

*Pozdrawiam wszystkich znajomych.*

*Całuję ciebie mocno.*

*Twój do grobowej deski.*

*Młodszy lejtnant*

*Michaił Zubow”.*

A dziś rano z ciekawym, można powiedzieć, człowiekiem zapoznałem się. Poszedłem ja na rynek pospacerować trochę, no i towary obejrzeć. Bo tutejsi burżuje różne rzeczy tam na sprzedaż wynoszą i czasem za małe pieniądze można kupić bardzo wartościowe przedmioty.

Zobaczyłem ja na rynku jakiegoś mężczyznę, który ze sobą pudło miał.

– Co sprzedajesz? – spytałem go.

– Akurat to dla ciebie – powiedział. –

Wielkiej wartości muzykalny instrument. Tanio ci sprzedam, bo widzę, że bardzo ty sympatyczny chłop i nadzwyczajnie mnie podobasz się.

Korzystaj ze sposobności.

– Ale co takiego? – Organy, gramofon, patefon i pianino razem. Cała orkiestra w tym pudełku się mieści. Ostatni cud techniki muzycznej. Tanio sprzedają, prawie darmo oddają!

– No a pokaż mnie, jak ta twoja maszyna działa?

On zaraz u pudła nogę drewnianą do oparcia przysposobił, rzemień sobie przez plecy przełożył i zaczął z boku jakąś rączką kręcić. Słyszę ja, maszyna kaszlnęła, sapnęła, a potem jak bumknie,

jak uderzy i... marsza gra. I to jak gra?

Głośno! No, ludzie się zebrali i podziwiają. A on rączką kręci i do mnie mruga. – Co, piękny wynalazek?... To mnie jeden wielki profesor z Akademii Sztuczek Muzycznych sprzedał, bo z głodu zdychał. Aż zapłakał, gdy sprzedawał, bo wiadomo, wielkiej to wartości instrument.

– Jak za darmo. 250 rubli dałem. A to powinno grube tysiące kosztować. Bo to, rozumiesz, jest instrument demokratyczny, dla każdego!... Bo ani tobie nut nie trzeba, ani prądu... jak w radio na przykład. Ani płyt – jak w gramofonie. Tylko nastawiaj i graj, co chcesz, z całych sił, ludzi tym zadziwiając. W tym oto jednym pudle cała duża orkiestra się mieści. Ot co. On tak sobie gada do mnie, rączką kręci, a instrument gra na całego. Ludziska dookoła nas się zebrali, słuchają i bardzo zdumiewają się.

– Wiele byś za to chciał? – spytałem.

– Jak od ciebie – powiedział – to tylko 300 rubli. Bo widzę, że bardzo jesteś inteligentnym człowiekiem i na muzyce dobrze się rozumiesz. Więc akurat pasujesz do tego instrumentu, a on do ciebie.

– Ale cóż – powiedziałem – kiedy on tylko marsza gra.

Sprzedawca oburzył się nawet.

– Jak można mówić na ten szlachetny instrument, że on tylko marsza gra! Zaraz coś innego zagramy.

Przesunął on jakiś regulator z boku instrumentu, rączkę chwycił i kręci. Słucham ja i aż zaśmiałem się z radości. Toż mój ulubiony walc „Dunajskie fale”. Bardzo pięknie wychodziło. A sprzedawca rączką kręci, świszczce i do mnie wciąż pomrukuje.

– No jak, podoba się? – spytał.

– Niczego sobie – powiedziałem.

– Tylko za trzysta rubli sprzedam ci – powtórzył. – Innemu, to bym i za tysiąc nie oddał. A ty, widzę, człowiek z wyższym wykształceniem i na muzyce się znasz dobrze. Więc bierz ten skarb i miej go na zdrowie. Będiesz sobie i innym czas uprzyjemniać.

– Nie – powiedziałem. – To dla mnie za drogo. – A ile byś dał?

– Dałbym tobie 250 rubli. Tak jak ty zapłaciłeś. Ale pieniędzy mam wszystkiego 170 rubli.

Jeśli chcesz, to oddaj za tę cenę.

– To – powiedział – niemożliwe. Nie tylko żadnego zarobku nie miałbym, lecz

jeszcze 80 rubli straciłbym.

– Co robić – westchnąłem – kiedy więcej pieniędzy nie posiadam. Kupiłem niedawno drogie buty i jeszcze inne wydatki miałem. Teraz czekam na pensję. – A wiesz co – zwrócił się on do mnie – ty, ja widzę od razu, człowiek porządny i nie chcesz mnie skrzywdzić. Dawaj teraz te 170 rubli, bo ja zaraz pieniędzy na inny interes potrzebuję. A po 80 rubli ja do ciebie później przyjdę. Tylko mnie adres swój daj. Wiem, że mnie nie oszukasz, bo honorowym oficerem jesteś.

Zgodziłem się na to z wielką radością. Dałem mu swój adres i powiedziałem, żeby za trzy dni przyszedł. On to wszystko na kartce papieru zanotował i powtórzył, że całkowicie mi ufa, ponieważ widzi, że jestem oficerem i wysoce wykształconym człowiekiem. Obiecał zawsze mi pomóc, gdy będę potrzebował tanio coś kupić, bo zna miasto jak swoją kieszeń. No, pożegnaliśmy się. Ja instrument tamten na plecy wziąłem i poszedłem do domu.

Jednak jest ciężki. Bardzo ja się zmachałem zanim go z rynku do domu doniosłem. Przez całą drogę ludziska za mną z podziwem i zazdrością oglądali się. Przyniosłem ja ten instrument do domu, ustawiłem go należycie i jak zagram, to aż w kamienicy naprzeciwko ludzie zaczęli okna i lufciki otwierać i na ulicę wyglądać. Pewnie myśleli, że to orkiestra wojskowa gra. Więc ja, żeby omyłki nie było, instrument na balkon wyniosłem i tam ze dwie godziny, na podziw całemu światu, grałem.

Teraz mam ja bardzo ciekawe zajęcie i wielką z tego przyjemność otrzymuję.

Poza tym wolny czas kulturalnie spędzam. Znowuż i ta korzyść jest, że mogę ludziom moimi zdolnościami artystycznymi imponować.

Bardzo jestem teraz szczęśliwym człowiekiem. W ogóle ten miesiąc był bardzo dla mnie pomyślny. Buty kupiłem rozkoszne. Mieszkanie moje zabezpieczyłem kategorycznie.

Rocznica rozgromu wojsk polskich imperialistów też ogromnie przyjemna. A najważniejszą rzeczą jest to, że nasz kochany Hitlerek Londyn bombarduje i bombarduje.

Muszę ja na jego cześć marsza zagrać i z balkonu jeszcze ze trzy razy hura krzyknąć. Więc przerywam pisanie do następnego razu. cdn



Chartered  
in  
Ontario



Charitable  
Cultural  
Organization

## The W. Reymont Foundation

c/o 14 Hester Street, Hamilton, Ontario L9A 2N2

Tel/Fax 905•574•9212

www.reymontfoundation.com

### Osoby Zakwalifikowane do Finału XL Konkursu Recytatorskiego Fundacji W. Reymonta im. Marii i Czesława Sadowskich

Komisja w składzie: Lidia Bużny – Cambridge  
Aleksandra Florek – Hamilton  
Anna Lewandowska – Hamilton  
Krystyna Sowińska – Oakville

wyłoniła uczestników Finału XL Konkursu Recytatorskiego im. Marii i Czesława Sadowskich  
organizaowanego przez Fundację Władysława Reymonta.

#### Grupa I

Domińczak Weronika, Vancouver  
Jara Natalia, Hamilton  
Jaroma Justyna, Vancouver  
Nowak Mateusz, Oshawa  
Stasiewicz Kaya, Mississauga  
Szewczyk Martyna, Hamilton

Gadomski Paulina, Mississauga  
Kapron Magdalena, Hamilton  
Sikorski Daniel, Montreal  
Wojdyło Norbert, Oshawa  
Wojtanowski Klaudia, Mississauga

#### Grupa V

Bartoluzzi Janel, Winnipeg  
Duszyński Jeremi, Montreal  
Fedorowicz Kamila, Montreal  
Ruta Marek, Mississauga  
Sagan Aleksandra, Oshawa  
Starzyk Anna, Oshawa

#### Grupa II

Bochenek Julie, Mississauga  
Kowalczyk Julia, Montreal  
Ludera Patryk, Montreal  
Nikolaev Antonina, Montreal  
Wąż Anna, Vancouver  
Wiatr Albert, Brantford

#### Grupa VI

Basek Marlena, Mississauga  
Fedorowicz Stefan, Montreal  
Godek Katarzyna, Mississauga  
Ludera Dominik, Montreal  
Peter Adam, Montreal  
Świętorzecki Hubert, Mississauga

#### Grupa III

Gadomski Julita, Mississauga  
Łuksza Patryk, Montreal  
Molska Viktoria, Vancouver  
Sagan Isabela, Oshawa  
Sołtys Michał, Vancouver  
Tomasik Adrianna, Mississauga  
Weichsel Natalia, Winnipeg

#### Grupa IV

Bożełko Kacper, Montreal

przygotowanie dzieci i młodzieży do udziału w konkursie. Uczestnikom finału z grup wiekowych 4,5,6 przypominam o przygotowaniu dodatkowego tekstu obowiązkowego tj. wybranego przez uczestnika konkursu fragmentu prozy Władysława Reymonta, który będzie recytowany podczas Finału. Czas trwania recytacji tekstu obowiązkowego od 4 do 6 minut. Uczestnicy z grup wiekowych 1,2,3 powtórzą teksty nagrane na taśmę. W Koncercie Laureatów wszyscy uczestnicy będą recytować teksty przygotowane do pierwszego etapu konkursu (nagrane na taśmę). Prosimy bardzo wszystkich uczestników zakwalifikowanych do finału o potwierdzenie swojego udziału w przesłuchaniach 30 maja 2010 w Domu Polskim Placówki 315 Royal Canadian Legion, przy 4 Solidarność Place w Hamilton. Konkurs rozpocznie się Mszą świętą w intencji uczestników konkursu o godzinie 11:00 w kościele św Stanisława Kostki. Po przejściu do Domu Polskiego rozpoczną się eliminacje finałowe o godzinie 12:30. Koncert Laureatów przewidziany jest na godzinę 16:00. Potwierdzenie udziału w Konkursie Recytatorskim proszę przesłać na email

[president@reymontfoundation.com](mailto:president@reymontfoundation.com) lub telefonicznie 905-574-9212 do dnia 15 maja 2010. Kazimierz Chrapka Przewodniczący Komitetu Konkursu Recytatorskiego

Gratuluje wszystkim uczestnikom Konkursu Recytatorskiego za uczestnictwo. W tym roku otrzymaliśmy 253 zgłoszenia: British Columbia – 19, Manitoba -53, Ontario 164, Quebec -17. Cieszymy się bardzo z wielkiego sukcesu sprawdzonego już nowego formatu regulaminu konkursu. Dziękuję nauczycielom i rodzicom za



Sobota 1 maja, 2010  
Godz. 20:00  
Bilety, Dorośli: \$38 / Studenci: \$13

### GILBERT & SULLIVAN

**Brian Jackson, conductor**  
**Sherry Steele, soprano**  
**Graham Thomson, tenor**

*Pops conductor Brian Jackson closes the series with a terrific tribute to the icons of operetta. Do not miss this Gilbert & Sullivan spectacular, featuring your favourite hits from The Mikado, Iolanthe, and many more!*

Dyrygent Brian Jackson, zamyka serię koncertów Muzyki POPS hołdem dla ikony operetki. Nie przegap tego spektakularnego programu, przedstawiającego ulubione hity z Mikado, Iolanthe i wiele więcej.

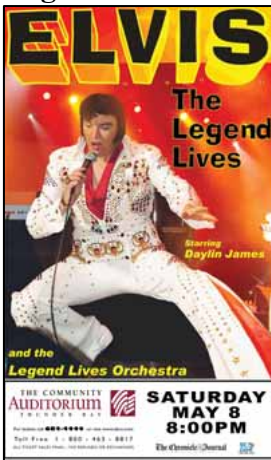
### Daylin James - ELVIS...The Legend Lives/Legenda Elvise Presleya żyje.

Sobota, 8 maja  
8, 2010  
Godz: 20:00  
Bilety: \$ 40.00

*Daylin James: Voted the Canadian National and International Elvis Tribute Artist Grand champion by the*

*Jordanaires, D.J. Fontana, and Donna Presley Early, this is the man that covers all eras of Elvis' life. The man with all the looks of Elvis. Daylin has the ability to change his vocal tones to match each era of the Kings career.*

Daylin James: został ogłoszony przez Jordanaires, D.J. Fontana i Donnę Presley Early jako Kanadyjski Mistrz Narodowy i Międzynarodowy, naśladowający Elvise Presleya. Jest to człowiek, który swoim wyglądem do złudzenia przypomina Elvise i posiada zdolność naśladowania głosu Presleya z każdego okresu jego kariery.



## CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

- Tadeusz Michalak

### Chaban's 30th Anniversary Concert/Koncert z okazji 30 rocznicy zespołu tanecznego "Chaban"

Sobota, 15 maja, 2010  
Godz. 19:00  
Bilety: Dorośli: \$20.00  
Dzieci 12 lat i poniżej: \$15.00

*"An evening of dance, music, fun and folklore; entertainment for the whole family. Come Celebrate with us!"*

"Wieczór tańca, muzyki, zabawy i folkloru, rozrywka dla całej rodziny. Przyjdź i świętuj z nami! "

Drodzy czytelnicy "Wiadomości Polonijnych" w koncercie tym wystąpi dobrze znany Polonii w Thunder Bay, słynny skrzypek wirtuoz **Vasyi Popadiuk**. Jeśli lubisz jego muzykę, masz okazję ponownie go usłyszeć na scenie w Thunder Bay Community Auditorium. Zapraszam.



Adam Modzelewski  
Consultant

Debt Freedom Canada Inc.  
777 Red River Road  
Thunder Bay, ON P7B 1J9



[www.debtfreedom.ca/consultant/amodzelewski](http://www.debtfreedom.ca/consultant/amodzelewski)

T 807-767-9205  
C 807-472-1642  
F 807-767-9252  
E amodzelewski@debtfreedom.ca

## 9 Maja - Dzień Matki



Dzień Matki. Jest to święto godne uczczenia i głębokiego zastanowienia się nad tym, jak odwdzięczamy się matce za jej codzienne trudy i wielkie poświęcenie. Wyraz „Matka” kojarzy się nam z najdroższą osobą naszym sercu. Wiecie dobrze, że nikt nie potrafi być tak cierpliwy i wyrozumiały jak Matka. Przecież tylko jej możecie powierzyć z pełnym zaufaniem swoje niepowodzenia. Ona zrozumie, ona doradzi. A ktoś potrafi wybaczyć różne przykrości, tak często jej zadane. Przekonaliście się sami niejednokrotnie, że serce matki jest niewyczerpanym źródłem dobroci, a za to należy się jej wdzięczność. Wielką przyjemność sprawicie matce, jeżeli wręczycie jej nawet skromny podarunek, ale najmiłym prezentem będzie posłuszeństwo, na co dzień, jak też spełnianie swoich obowiązków. Drogie dzieci!! Pamiętajcie, że zawsze liczy się czyn. Jeżeli więc pomożecie mamusi w jej codziennej pracy domowej, to tym samym okażecie jej swą miłość. Róbcie wszystko co możecie, by nie tylko ten dzień był miły i przyjemny dla mamusi, ale każdy dzień w roku. Często skromny uczynek sprawi mamusi wielką radość. Co byśmy robili bez naszych ukochanych mam? A więc w dniu twojego święta Mamo, tym, które są razem z nami i tym, które są daleko. Życzymy doczekania 100 i więcej lat w zdrowiu i radości, żeby wiedziały, że ich kochamy i kochać będziemy zawsze.

Teresa Kamieniec



## HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

**Piła** - Miasto w województwie wielkopolskim, siedziba władz powiatu pilskiego.

Leży w Dolinie Gwdy, na pograniczu Pojezierzy Waleckiego i Krajeńskiego oraz Doliny Środkowej Noteci, nad rzeką Gwdą, 11 km powyżej jej ujścia do Noteci. Piła jest czwartym, co do wielkości miastem w województwie i jednym z czterech jego głównych ośrodków. Zajmuje 50 pozycję w Polsce według liczby ludności i 26 pozycję, jeśli chodzi o powierzchnię. Według danych z 1.01.2010 Roku, miasto miało 76 600 mieszkańców.

Powstała prawdopodobnie w XIV w. Jako osada przy tartaku eksploatującym puszcę. Znajdowała się w posiadaniu książąt pomorskich, później Krzyżaków, w 1368 r. włączona przez Kazimierza Wielkiego do Polski. Pierwsze wzmianki pisemne o mieście pochodzą z lat 1449 i 1456. Pierwsza wzmianka wymienia młynarza Pawła, będącego jednocześnie wójtem. Piła uzyskała prawa miejskie przed tą datą, między 1437 a 1449 rokiem. 4 marca 1513 r. król polski Zygmunt Stary potwierdził prawa magdeburskie dla miasta.



Parafia rzymsko-katolicka Świętej Rodziny w pile

parafia rzymskokatolicka w Pile erygowana w 1945 roku przy kościele pw. Świętej Rodziny. Parafia należy do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Podlega pod Inspektoriat Świętego Wojciecha. Większość mieszkańców Piły stanowią wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego. Na terenie miasta działalność duszpasterską prowadzą także trzy wspólnoty protestanckie: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Pile, zbor Kościoła Wolnych Chrześcijan oraz zbor Kościoła Zielonoświątkowego.

Dom, w którym urodził się Stanisław Staszic, z ok. połowy XVIII zniszczony w 1945 r., odbudowany w 1948 r., gruntownie odnowiony w 1986 r., obecnie Muzeum Stanisława Staszica. Dom Staszica to skromny budynek parterowy, podpiwniczony, pięcioosiowy, nakryty dachem dwuspadowym. Wnętrze jest dwutraktowe, z sienią na osi. Pierwotnie ściany budynku (oprócz kamiennych ścian przyziemia) były wykonane z muru pruskiego.



Dom Stanisława Staszica w Pile

### Muzeum Stanisława Staszica

(ul. Browarna 18) niewielki, skromny domek, w którym prawdopodobnie urodził się w roku 1755 ks. Stanisław Staszic - wybitny mąż stanu, polityk i uczyony. Budynek zniszczony w wyniku drugiej wojny światowej, odbudowany po wojnie, obecny kształt, zbliżony do pierwotnego, otrzymał w roku 1986. W muzeum znajduje się ekspozycja pamiątek związanych z Jego życiem i wieloraką działalnością publiczną, zbiór Jego książek i ich tłumaczeń oraz mebli i

### Parafia Świętej Rodziny –



Siedziba Muzeum Okręgowego, przed wojną  
Konsulatu RP - ul. Browarna.

obrazów z epoki. Muzeum prowadzi ożywioną pracę naukową, edukacyjną i wystawienniczą.

### Park miejski im. Stanisława Staszica (al. Wojska Polskiego)



Zabytkowy park miejski, którego najstarsza część pochodzi z 1900 roku, to urokliwe miejsce, objęte ochroną konserwatorską. Stanowi bogate skupisko różnych gatunków drzew i krzewów. Rośnie tu między innymi miłorząb japoński, dąb gontowy, dąb błotny oraz srebrzyste klony, pochodzące z Kanady (wyrabia się z nich popularny syrop klonowy). W głębi parku uwagę przyciąga z kunsztem wykonana, żelazna altana z 1904 roku, usytuowana nad parkowym stawem. Uroku miejscu dodają mostki z kutymi poręczami, pergole oraz przepływający potok. Na skraju parku znajduje się sztachulcowy budynek - dawna siedziba Domu Strzeleckiego, obecnie pensjonat i restauracja.



Robert Kania

## "Nocny koszmar" na drodze Adamka

Tomasz  
Adamek  
22.04.10

Szybkość  
- to ma  
być  
główny  
atut

Tomasza Adamka, na którego w niedzielny poranek (czasu warszawskiego) czeka "Nocny koszmar", bo taki przydomek nosi amerykański bokser Chris Arreola. Pojedynek w wadze ciężkiej odbędzie się 24 kwietnia w kalifornijskim Ontario.

W ostatnich dwóch miesiącach w sportowej karierze Polaka zaszła jedna bardzo ważna zmiana - trenerem przestał być Andrzej Gmitruk. Do walki z Arreolą Adamka szykowali: były szkoleniowiec Mike'a Tysona Ronnie Shields i Roger Bloodworth, który kiedyś współpracował z Andrzejem Gołotą. To nie koniec nowości w sportowej karierze "Górala" z Gilowic koło Żywca. Sobotni pojedynek nie odbędzie się w Newark czy Chicago, gdzie Polak miał za sobą zawsze liczną grupę polonijnych kibiców, ale w Ontario, czyli na "terenie" Arreoli. Cały cykl przygotowań Adamek zrealizował w Houston (Teksas), znów z dala od rodziny (żony Doroty i dwóch córek), które pozostały w Jersey City.

Ale niezmiennie pozostają ringowe atuty polskiego pięściarza: "szybkość, szybkość i jeszcze raz szybkość" - podkreśla za każdym razem 33-letni Adamek i... ma sporo racji, mimo że to już nie jest ten sam zawodnik, który zbił wagę do ok. 80 kg, by móc rywalizować w kategorii półciężkiej. Rozrósł się do 100 kg, ale jak twierdzi właśnie 220 funtów to jego naturalna waga.

O wagę postanowił zadbać też pięć lat młodszy Arreola (zawodnik meksykańskiego pochodzenia), zdając sobie sprawę, że zbędne kilogramy w konfrontacji z ruchliwym Polakiem mogą mieć dla niego fatalne skutki. Dlatego po wygranej z Brianem Minto postanowił zejść z prawie 120 do 109-110 kg, a z trenerem Darylem Hudsonem sporo

## KALEJDOSKOP SPORTOWY

godzin poświęcił na doskonaleniu poruszania się między liniami. Bo w tej walce praca nóg, m.in. w kwestii obrony, może mieć ogromne znaczenie.

Tomasz Adamek ma w dorobku pasy mistrzowskie w kat. półciężkiej i junior ciężkiej, a do kolekcji brakuje mu tytułu w królewskiej wadze ciężkiej. Brakuje mu też doświadczenia w zmaganiach z bokserami, którzy tak jak Arreola ważą po 110 kg i więcej. Amerykanin takie potyczki już toczył, m.in. z Ukraińcem Witalijem Kliczką (wrażna porażka) czy rodakiem Jamelem McCline'em (zwycięstwo). Natomiast Polak rywalizował jedynie z Gołotą i zawodnikiem średniej klasy - Jasonem Estradą (dwie wygrane).

Arreolą będzie górował i obyciem w wadze ciężkiej, i warunkami fizycznymi - waży dużo więcej, jest też wyższy - 193 cm, przy 187 cm Adamka. Większy ma też zasięg ramion. Trenerzy polskiego pięściarza zapowiadają, że Adamek będzie znów dużo operował lewym prostym, nie będzie stał w miejscu, co było dotychczas jednym z jego największych mankamentów, oraz że nie będzie wdawał się w wymiany uderzeń. "Tomek będzie więcej ruszał głową i unikał ciosów, jakie otrzymał z rąk Estrady" - powiedział Shields.

Wynik walki z Arreolą będzie miał kluczowe znaczenie dla kariery "Górala". W przypadku wygranej, kolejna potyczka będzie zapewne już o pas czempiona (mówi się o pojedynku z mistrzem WBA Brytyjczykiem Davidem Haye'em). Jeśli jednak były podopieczny Gmitruka przegra, to - jak zapewnia Arreola - będzie jego koniec w kat. ciężkiej. "Wyślę go z powrotem do wagi junior ciężkiej. Poczuj siłę moich pięści" - twierdzi Amerykanin.

Na zawodowych ringach Adamek stoczył 41 walk, z których przegrał tylko jedną - trzy lata temu z Chadem Dawsonem (USA). Wówczas obok Polaka też nie było Gmitruka, który pod koniec poprzedniej dekady namówił go na podpisanie profesjonalnego kontraktu, a Buddy McGirt. Z kolei Arreola legitymuje się rekordem 28-1. Ich bezpośrednią konfrontację poprzedzi minuta ciszy w hołdzie ofiarom katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem.

Podczas sobotniej gali w Ontario

odbędzie się jeszcze jedna walka mistrzowska - Meksykanin Alfredo Angulo (17-1) będzie bronił tymczasowego tytułu WBO w junior średniej z Kolumbijczykiem Joelem Julio (35-3).

### MŚ: Bezpłatne wizy dla posiadaczy biletów 21.04.2010

Republika Południowej Afryki przyzna bezpłatne wizy kibicom, którzy kupią bilety na mecze tegorocznych piłkarskich mistrzostw świata. Chce w ten sposób zachęcić zagranicznych fanów do nabywania niesprzedanych jeszcze wejściówek.

Wiceminister spraw wewnętrznych RPA Malusi Gigaba powiedział, że opłata wizowa, wynosząca obecnie 425 randów (57 dol.), będzie zniesiona dla posiadaczy biletów.

W ubiegłym tygodniu organizatorzy mistrzostw rozpoczęli sprzedaż setek tysięcy biletów. Wiele z nich zwrócono z puli dla zagranicy lub sponsorów.

Finałowy turniej MŚ rozpocznie się 11 czerwca. Szacuje się, że pierwszy na kontynencie afrykańskim mundial przyjedzie - zamiast oczekiwanych wcześniej 450 000 - około 200 000 gości.

### ME 2011 w Szczecinie! Trener Drozd:


To ważna decyzja 29.03.2010 Tagi:

Katarzyna Barnowska, Mateusz Sawrymowicz, Przemysław Stańczyk, Mirosław Drozd

Europejska Liga Pływacka (LEN) zdecydowała w Oslo, że mistrzostwa Europy na basenie 25-metrowym w 2011 roku odbędą się w Szczecinie. Cieszy się całe pływackie środowisko związane z tym miastem.

Ze Szczecinem związani są między innymi czołowi zawodnicy reprezentacji Polski Mateusz Sawrymowicz, Przemysław Stańczyk oraz Katarzyna Barnowska, która teraz traktuje pływanie jako „drugą opcję” (rozwija własny biznes), ale na ME 2011 być może postara się przygotować.

To dla nas bardzo dobra i ważna decyzja. Zrobimy wszystko, by ta impreza wypadła jak najlepiej. Jeszcze nigdy Polska nie była organizatorem mistrzostw Europy, nawet w kategoriach juniorskich, a my dostaliśmy od razu zawody seniorów - podkreśla trener reprezentacji i twórca sukcesów szczecińskiego pływania Mirosław Drozd.



**AUTO MEDIC**

**BENNY** **ROBERT**

Phone: (807) 344-9291

407 Fort William Rd.  
Thunder Bay, ON  
P7B 2Z5



**SellOffVacations.com**  
LOWEST PRICE Guaranteed!

**Mówimy też po polsku!**

843 Red River Road Thunder Bay, ON P7B 1K3  
**807-768-2199 • 1-877-790-4185**

SellOffVacation.com dokonało wszelkich starań żeby informacje w reklamie były jak najbardziej prawdziwe, w związku z tym firma nie ponosi odpowiedzialności za następstwa, błędy i nieporozumienia wynikające z naduzycia tej informacji przez czytelników. SellOffVacation.com oddział First Choice Canada Inc. 1685 Tech Ave., Unit #3, Mississauga, L4W 0A7, ON Reg #50014682, QUE Reg #702612, BC Reg #3731."

**TWINPORT TIRE**  
Complete Tire Service

**GARY RENNER**  
SALES




**DUNLOP**  
563 S. Syndicate Avenue  
Thunder Bay, Ontario  
P7E 1E6

**MICHELIN**  
Bus.: 623-0475  
Res.: 345-8187

**Dr. Ronald B. N. Palinka**

Periodontist

44 South Algoma Street  
Thunder Bay, Ontario  
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144 Fax: 807-345-4944

*Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease*

**345-9353**

**ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL LTD.**


Residential & Commercial  
• High Efficiency Boilers Furnaces  
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

**24 HR SERVICE**  
SERVICING AT ITS FINEST




286 Secord St.  
Thunder Bay, Ont. Dial **345-9353**

**ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO**



**Bill Mauro, M.P.P.**  
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office  
240 S. Syndicate Ave.  
Thunder Bay, On P7E 1C8  
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983  
E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org





**CHIMO BUILDING CENTRE**

A Division of Dawnya's Inc.  
540 South Syndicate Ave  
Thunder Bay, ON P7E 1E7

**Dennis Clifford**

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819  
email: chimolumber@tbaytel.net  
email: dennisclifford@tbaytel.net

Michael Gravelle, M.P.P.  
Thunder Bay-Superior  
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street  
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6  
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922



**SCOTT GREGORY**  
PHONE (807) 622-0505  
FAX (807) 622-5299  
EMAIL alloydtech@tbaytel.net

**Alloy Technical Welding Services**

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

**MOBILE SERVICE AVAILABLE**  
301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9

**BERNIE'S UPHOLSTERY**



389 Oliver Road  
(corner of Oliver and High)  
Thunder Bay, ON  
P7B 2G1

**PH: 345-5546**  
Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety  
European Delicatessen*



*High Quality Products, Homestyle Polish  
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls  
320 Balsam St.  
Thunder Bay, ON.  
P7A 5N8  
Bus. 807 344-9488  
Cel. 807 251-4212*

Roman Okonski  
romans@live.ca




**RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES**

940 Cobalt Cres  
Thunder Bay, Ont.  
807-346-9399, 1-800-465-5322  
[www.smithsrvcentre.com](http://www.smithsrvcentre.com)



**HARBOURVIEW  
FUNERAL  
CENTRE INC.**



*"Providing Quality Care in the Funeral Industry"*

**RYAN VENN**  
MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N.  
Thunder Bay, ON P7A 4R9  
Email: [harbourviewfuneralcentre@shaw.ca](mailto:harbourviewfuneralcentre@shaw.ca)

Tel. (807) 346-9880  
Fax (807) 345-6184




**Royal Canadian Legion  
Polish Veterans Br. 149**  
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543  
12 noon -5pm - Monday to Friday

**MUSIC PLACE**



263 Park Ave.  
Thunder Bay, Ont  
345-0073

**Musical Products:**

- Acoustic Pianos, Digital Pianos
- Portable Keyboards
- Guitars
- Computer Music Supplies

**Musical Instruction:**

- Children's Programs
- Pop Piano & Organ
- Classical Piano
- Voice Violin
- Guitar




**Henry Kowal**  
Owner  
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street  
Thunder Bay, ON  
P7B 5Z3  
[www.kowalinsurance.com](http://www.kowalinsurance.com)  
1 800 416.0700

P 807 623.5470  
F 807 623.6902 e [henry.kowal@kowalinsurance.com](mailto:henry.kowal@kowalinsurance.com)



**BRYTANIA GAJDA DD.**  
Denture Clinic

270 Bay Street  
Thunder Bay,  
Ont  
P7B 1R5

**MODERN MOTEL**  
 430 Cumberland St. N.,  
 Thunder Bay, On P7A 4R2  
 Telephone: 807-344-4352  
 or 345-4022  
 Fax (807) 343-9154  
 463 Cumberland Str. N.  
 Tel-345-9655 Fax 768-0699  
 Toll Free 1-888-458-0410

**SEA-VUE MOTEL**



**Andrzej i Zosia Kublik**

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service  
**Frank's** **La** **QUALITY**  
**FOODS**

1090 Lithium Drive  
 Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388  
 Fax: (807) 344-1585  
 E-Mail: laqualityfoods@tbatel.net

**LUIS ALVES**  
 CELL: (807) 476-7828

**TOUCHING LIVES**

THE MORE WE CARE,  
*the more beautiful life becomes.*

A family  
*Tribute* **Blake**  
 Funeral Chapel Limited

*Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home*

200 S. May Street,  
 Thunder Bay, ON  
 Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com  
 blakes@blakefuneralchapel.com



**LANGEN**  
 AUTO & PLATE  
 GLASS

Sales & Service of Quality Windows & Doors  
 for Over 50 Years

**DAVE DUDAR**

PHONE: 807-345-6424  
 FAX: 807-345-9490

248 Secord Street  
 Thunder Bay, ON  
 P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES  
 807-767-5600

**"Hands On" Car Wash and Detailing**

One Stop Total Car Care Sakin  
 "Liquid Glass" Paint Protection  
 RustBlock Corrosion Protection

**Nestor Baranyk**  
 Owner/Operator  
 Tel 344-2886  
 Fax 285-5426

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1  
 E-mail: handsoncarwash@shaw.ca



**RUSTBLOCK**



**Spring Clearance Now On!**

Showroom Open Mon., Fri. & Sat.-Noon - 5:00 pm  
 Tues., Wed. & Thurs. Noon - 7:00 pm

**Enroll Today for your Private Music Lessons**

- Drums • Piano • Keyboards • Guitar • Bass • Sax
- Trumpet • Flute • Clarinet • Vocal • Violin

Program coordinated by the Valente Family: Bachelors of Education with 25 years teaching and over 40 years of live performance experience.



**Investors Group**

Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services

**John P. Walas**  
 Division Director

100-1113 Jade Court, Thunder Bay, On P7B 6M7  
 Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633  
 Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634

john.walas@investorsgroup.com

\*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company



**Valente's MUSIC**  
 A DIVISION OF ACADEMY OF MUSICAL ARTS LTD.

**"MAKING MUSIC TOGETHER"**

Music Lessons • Sales • Live Entertainment • DJ Service • Rentals  
 • Recording Studio • Repairs • Karaoke • Sound and Lighting Production  
 • Installs • Stage Rentals • Projectors • Screens • Wireless Microphones

North and South Ward Studios.  
 Showroom at 78 South Algoma St. Thunder Bay, ON  
 Phone 807-345-8711 Toll Free 1-888-267-6249  
 www.valentesmusic.com email: sales@valentesmusic.com



**Tamara Ulok**  
Sales Representative   
Cell: (807) 628-3626  
Office: (807) 344-5700




**ceramic tile centre**  
**RESIDENTIAL & COMMERCIAL**

**EXTENSIVE IN STOCK SELECTION**

- Imported Ceramic • Slate • Porcelain
- Marble • Granite • Quarry & Glass Tile
- Installation - Information & Tools for the Do-It-Yourselfer
- Bathroom Accessories
- Grout Adhesives
- Laminate Flooring
- Nuheat Electric Floor Mats

**Professional Expert Installation**

Dealer For:


2-895 TUNGSTEN ST.  
(ACROSS FROM FOUNTAIN TIRE)  
Fax: 345-4729

**Call for Free Estimates**  
**345-0422**

**VISIT OUR NEWLY RENOVATED SHOWROOM**




Ph. (807) 345-5351  
Fax (807) 345-2015  
Email: info@sargentandson.com

**SARGENT & SON LTD.**  
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •  
www.sargentandson.com

**James L. Sargent**  
President and General Manager

21 North Court Street,  
Thunder Bay, ON P7A 4T4



**Dennis LeBlanc**  
General Manager

287 Bay Street  
Thunder Bay, ON P7B 1R7  
Tel: (807) 345-5397

**SECURITY SYSTEMS  
AND  
DEADBOLT**



**WIZARD**  
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

**683-1294**

FAX: 683-1294  
CELL: 472-4546




**Stowarzyszenie Polskich  
Kombatantów  
w Kanadzie Koło Nr. 1  
Royal Canadian Legion  
Polish Combatants  
Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2  
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości  
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00  
Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu.  
W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00  
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.



**SUPREME CLEANERS**  
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941

"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

**DON BUSET**

434 N. Edward Str. 225 Camelot Str.  
807-577-115 807-344-4041

109 Regina Ave. HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.  
(Dawson Heights Plaza) 807-622-6411  
807-767-1101 Fax -807-622-3225





299 WAVERLEY STREET  
THUNDER BAY, ON  
P7B 5Z7

TEL.: 1-807-344-1121  
1-807-344-2014  
FAX: 1-807-345-5562



420 GORE STREET, W.  
THUNDER BAY, ON  
P7E 6J2

TEL.: 1-807-473-1121  
1-807-475-7691  
FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner  
Senior Funeral Director  
Vice-President, Managing Partner



• **EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED** •  
FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

# Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

**Free Estimates - Competitive Prices**

Call **473-6154**





**RAINBOW PRINTERS LTD.**  
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT  
**380 Mooney Street**  
Thunder Bay, ON  
P7B 5R4  
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215  
Fax 807-623-2880  
donna@rainbowprinters.ca  
www.rainbowprinters.ca

## WE'VE MOVED!



## THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore



Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.

- Rust Proofing
- Detailing and Shampooing
- Truck Accessories Superstore
- Oil and Lube Services



Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed. Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year. **It Really Works!** starting at **\$99<sup>00</sup>**

Serving Northwestern Ontario since 1981.



(170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.)  
**623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888**  
www.rustcheck-nw.com

## WEILER, MALONEY, NELSON

Nieruchomości ◀  
Komersyjne  
Spory Prawne ◀



▶ Prawo Korporacyjne  
▶ Testamenty i Spadki

**B. PAUL JASIURA**  
Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz  
Tel. 625-8881



**DAWN ANN EARL**  
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair  
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9 (807) 623-7700  
TOLL FREE: 1-800-506-5665 Fax: (807) 623-5237




100 YEARS  
A Century of Trusted Protection  
1910 - 2010



**Philpot & Delgaty**  
INSURANCE  
Auto • Home • Business

800 E. Victoria Avenue      623-9022



**SENTROMAX**  
SURVEILLANCE

**BERNARD BRENK**

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2G0

# MAJ

## Obyczaje majowe

**Zielone Świątki** – Zielony Świąt – należy ugaici każdy kąt. Dekoruje się gałązkami brzozy bramy wejściowe, również i w domach. Tatarakiem wyklada się całe podłogi.

## Maj w przysłowia

- Grzmot w maju przyja urodzaju
- Burze w maju – wróżbą urodzaju
- Jeśli w maju grzmot, rośnie wszystko w lot.
- Gdy w maju pszczoły roją, takie roje w wielkiej cenie stoją.
- Grzmot w maju nie szkodzi, sad dobrze obrodzi
- Kto się w maju urodzi, dobrze mu się powodzi.

## Maj o roku

- Gdy w maju zoładź dobrze okwita, rok dobry zawita.
- Gdy maj wilgotny, dodaje otuchy, a gdy maj suchy, to i rok suchy.

## Maj – prognozy solenizantów

Stanisław Ien sieje,  
Zofia konopie,

Urban jęczmieni  
Jęczmieni owies każe kończyć chłopie

Na Filipa i Jakuba  
Gdy przymrozek spadnie,  
Najgorsza zaraza  
Na zboże przypadnie.

## Maj o lecie

- Jak pierwszy maj się zgłosi, takie też lato się nosi.

- Pogoda na Andrzeja (16 V) na dobre lato nadzieja.

Wybrał: T. Michalak  
Na podstawie książki pt. „Kalendarz z Przysłowiami” zebranych przez Janinę Stefaniak.  
Wydawnictwo KROPKA



Wojciech Dziekonski has been a dedicated employee of Creekside Nursery for over 20 years. He invites everyone to call him to discuss their Power Hand Tool requirements.

**“WE SERVICE WHAT WE SELL”**

ECHO CS-310 14" Chain Saw Sale Priced \$259.95  
Free Gas N' GO KIT, Valued at \$89.00  
ECHO has the best warranty (5 Years) in the industry  
Best Pollution control rating (300 hrs. plus)



683 Woodcrest Road  
Thunder Bay, Ont.  
807-767-6900  
www.creekside.ca



**LAKEHEAD ELECTRONICS**  
206 Dease St. Thunder Bay  
Adam Modzelewski

**UBEZPIECZENIA DLA PODRÓŻNYCH**

**BEZPŁATNY ODBIÓR PACZEK**

**Bilety, Paczki i Przekazy Pieniężne do polski**

**TEL: 622 5910**

**DYBOWSKI**

**EUROPEAN MEATS & DELI**  
WHOLESALE & RETAIL MANUFACTURED ON PREMISES  
EUROPEAN STYLE

**Sausages & Cold Cuts**  
Custom Processing  
Large Selection European Style Cheeses & Imported  
• Party Trays

**623-6322**  
OPEN: Mon - Fri 9 am - 5:30 pm • Sat 9 am - 5 pm

1149 Carrick St.



## Polish Alliance of Canada Br.19 ZPwK Grupa 19

102 S. Court Street  
Thunder Bay, Ont  
Office -807-344-3772, Kitchen 345-1166

Wynajem Sali.



Każdy Piątek  
sprzedaż  
pierogów i  
gołąbków  
Obiady (Lunch)-  
11:00AM-2:00PM

**Dr. Donald W. Lysak**  
1318 Victoria Avenue, E  
Thunder Bay, Ontario  
P7C 1C2

**FAMILY DENTISTRY**

**Phone (807)-623-1421 Fax (807) 622-2400**

## OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA



Pragnę złożyć serdeczne podziękowania za pomoc w zorganizowaniu mszy św. w intencji za poległych w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem: Księdzu. Andrzejowi Deptule, Lucy i Tadeuszowi Michalak, Adamowi Taff, Danucie i Stanisławowi Sterniczuk, Jadwidze Orłowskiej, Krystynie i Edwardowi Borowiec, Bożenie Bystrzyckiej, Józefowi Szczepaniak, Tadeuszowi Dąbrowskiemu, Pocztom Sztandarowym, Chórowi z parafii Św. Kazimierza oraz Matki Bożej Królowej Polski, Teresie Haje, osobom, które przygotowały poczęstunek po mszy i wszystkim Rodakom za tak liczny udział we mszy św.

Szczególne uznanie należy się Jego Ekscelencji Biskupowi Fredowi Colli, który przewodniczył Mszy, ks. Pat Stilla oraz ks. Wayne Bolton

Prezes K.P.K. Okręg Thunder Bay  
Henryk Bystrzycki.

KPK Okręg Thunder Bay zaprasza całą Polonię na uroczystą Akademię z okazji Rocznicy 3-go Maja, która odbędzie się w niedzielę 2-go maja o godz. 17:00 na sali SPK Koło Nr. 1 przy 209 N. Cumberland Str.

Po akademii zostanie wyświetlony film Andrzeja Wajdy pt. **Katyn**  
Prosimy o liczne przybycie  
Henryk Bystrzycki  
Prezes KPK



Redakcja Wiadomości Polonijnych pragnie serdecznie podziękować Pani Annie Tebinka z Fort William Koła Polek, pani Teresie Kamieniec oraz Renkowi Ochnickiemu za dotację



### "UWAGA"

#### **Zebranie Koła Polek ZPwK**

Uprzejmie informujemy, że miesięczne zebranie Koła Polek ZPwK odbędzie się we niedzielę, 16 maja 2010 o godzinie **14:30** na Sali Grupy 19-tej przy 102 S. Court Street.  
Zapraszamy wszystkie panie do wzięcia udziału w tym zebraniu.

Lucy Michalak  
Prezes Koła Polek



On behalf of the Canadian Polish Congress, I would like to thank Mrs. Maria Noponen, from Everest Funeral Home for her time in creating such a memorable Condolence Book dedicated to the plane crash tragedy.

Henryk Bystrzycki  
President



### Mother's Day Brunch

Sunday May 9, 2010

11:00 a.m. to 2:00 p.m.

Royal Canadian Legion Br. 149

730 Simpson St. 623-0543

#### Menu

Scrambled Eggs

Bacon

Pancakes

Biscuits with Sausage

Country Style Gravy

Home Fries

Toast

Pierogies

Baked Chicken

Fruit Salad

Coffee, Tea, Juice

\$9.50 per person



# KRZYŻÓWKA

Piękna u lisa	Wokół stołu	Siedziba koncertu Samsung	Robaki	Fusy po wypitej kawie	Aleja spacerowa	Zmarszczka na spódnicy	Imię poety z Czarnolasu
Blżej nieokreślona kobieta; pani X				20		Miejsce szukania wiatru	
Cześć sukni ślubnej	13	3		Polski torfoznawca			
				Obróńca słynnej reduty		18	
Zbieg okoliczności	Telewizor polskiej produkcji				12	Prymitywny but drewniany	2
Skazał na śmierć Jezusa	Akcja w judo	Czerwona – zdobyła Berlin		Zeszyt do zapisywania uwag			
				Awal		Hot..., bułka z parówką	Dłoń zaciśnięta w pięść
Francuska stolica mody					Pot. dekagram	10	
Napisał „Mizantropa”	Samochodowy dźwignik	Szlify przy mundurze wojskowym		Muzyczna numeracja			
			16	John z The Beatles		Przyprawa obok soli	5
Piękne miasto Włoch					15	Rodzima agencja prasowa	
Brak oryginalności	Świątynia protestancka	7	Belzebub, czart	Z narracją i fabułą		1	
		11		8		Oficer w dawnej Turcji	Dumny ptak
Miękki ser podpuszczkowy				Skóra na rękawiczki			
Dawne państwo niemieckie	6	Badacz kultury i obyczajów				4	
		9		Miano rzeczy		17	19

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – aforyzm Terencjusza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----